

Spotkanie

L. Breżniew — F. Castro

Na Kremlu odbyło się wczoraj spotkanie radziecko-kubańskie. Uczestniczyli w nim Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin oraz minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, a ze strony kubańskiej — przewodca państwa i partii — Fidel Castro i zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Kuby — Carlos Rafael Rodriguez.

Przedmiotem rozmów był m. in. szeroki zakres problemów dalszego umocnienia braterskiej współpracy radziecko-kubańskiej. W czasie spotkania wymieniono także poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, pogłębienia przyjaźni i jego rozszerzenia na wszystkie rejony świata. Podkreślono, że charakterystyczną cechą obecnych czasów jest coraz większa współzależność zadań utrwalenia pokoju i zadaniami walki o wolność i niezawisłość narodów. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli delegację rządową ZSRR

Doniosła rola nauki i techniki w rozwoju Polski i Kraju Rad

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli przybyłą do Polski na uroczystą inaugurację „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” delegację rządową ZSRR na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącym Państwowego Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR Władimirem Kirillinem.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan oraz prezes PAN Włodzimierz Trzebiatowski i minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Sylwester Kaliski.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omawiano kierunki dalszego rozwoju wszechstronnej polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, a zwłaszcza naukowo-technicznej.

W Warszawie odbyła się wczoraj sesja Polskiej Akademii Nauk poświęcona tradycjom i perspektywom związków nauki polskiej i radzieckiej.

W godzinach popołudniowych w Pałacu Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbyło się spotkanie z okazji „Dni”. Przybyli na nie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Piotrem Jaroszewiczem. Obecna była delegacja ra-



dziecka z wicepremierem Władimirem Kirillinem.

Także w wielu regionach kraju odbyły się wczoraj imprezy związane z „Dniami Radzieckiej Nauki i Techniki” w Polsce. (PAP)

STAN SKUPU ZWIERZĄT RZEŻNYCH I BILANS MIĘSA W II KWARTALE • KOMPLETOWANIE ZAŁÓG DLA NOWO URUCHAMIANYCH OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

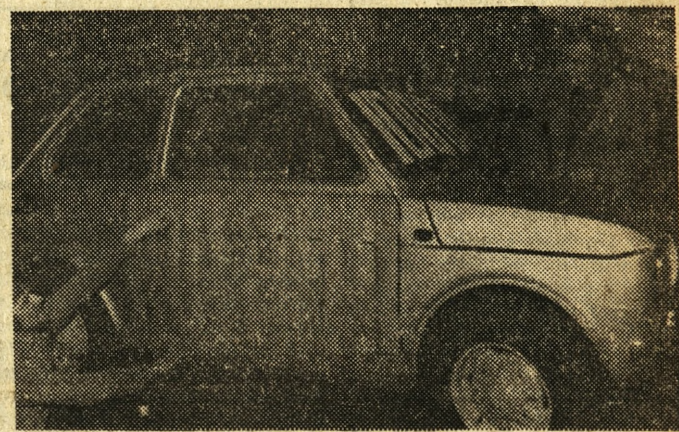
Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z oceną stanu skupu zwierząt rzeźnych i przywidywanym bilansem mięsa w II kwartale 1977 r. Stwierdzono, że mimo poprawy sytuacji w skupie zwierząt rzeźnych, jego poziom jest niższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W związku z tym braki rynkowe w tej grupie produktów są w poważnym stopniu uzupełniane przez znacznie

zwiększone dostawy mięsa i tłuszczów z importu. Zadania w dziedzinie skupu są więc bardzo napięte i należy podjąć wszelkie możliwe środki, aby w II kwartale zrealizować w planowanej wielkości skup trzody i bydła.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją o kompletowaniu załóg dla obiektów

Dokończenie na str. 2

100-tysięczny „Fiat 126p”



W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tychach zmontowano wczoraj 100-tysięcznego „Fiat” 126p. Na zdjęciu: pracownicy FSM naklejają okolicznościowy napis.

Fot. — CAF

Kierownictwo ZG SZSP u Premiera

Przygotowania do zjazdu organizacji studenckiej

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj członków kierownictwa Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tematem spotkania były głównie sprawy związane z ostatnim etapem przygotowań do II Zjazdu SZSP, który odbędzie się 18 i 19 bm. o-

raz problemy ideowo-wychowawcze, dydaktyczne, społeczne i naukowe środowiska studenckiego.

Premiera poinformowano o przebiegu powszechnej dyskusji przedzjazdowej, a także o najbliższych zamierzeniach organizacji. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Z honorem

Zaczęło się od słowa honoru. Zresztą Paweł bardzo często dawał to słowo jako solenne zapewnienie, że bez wątpliwości odda pożyczone „do jutra” pieniądze, że absolutnie nie domyślał się nawet intryg wokół osoby swego najlepszego (zdawałoby się) przyjaciela — Wojtkę, że na najbliższym zebraniu załogi to on właśnie „wygarnie” kierownictwu, co myśli o stosowanych w ich zakładach zasadach sprawiedliwości społecznej... Tylko, że jakoś nic z tego nie wychodziło. Szybko więc dla wszystkich stało się jasne, że im częściej odwoływał się do słowa honoru, tym mniej się miało ono (dla niego chyba także) wartość. Dlatego coraz rzadziej przyzywano jakkolwiek wagę do jego mało w rezultacie honorowych zobowiązań.

Czy jednak w ogóle wiadomo jeszcze, co honor znaczy? Moje wątpliwości w tej mierze zrodzone zostały nie tylko z dość powierzchownej przecież obserwacji „poczucia honoru” Pawła. Pogłębiły je zaprezentowane kiedyś w telewizji wypowiedzi młodych i starszych ludzi, którzy zagadnięci na ulicy przez reporterów, próbowali określić, co rozumieją pod pojęciem: honor. Ich odpowiedzi były dosyć mgliste, jakżeś takie — abstrakcyjne. Że to coś z dawnych, zamierzchłych czasów — z okresu romantyzmu, idealizmu, pojedynków, gier hazardowych („honorowe dług”) i staroświeckiej moralności, w której to najważniejszą sprawą był honor niewieści. Sięgnąłem więc po słownik wyrazów obcych: „honor” (łac. honor — cześć) 1. cześć, uczciwość, poczucie godności własnej...

Nie, to na pewno nie jest jeszcze słowo obce! — Czy wiesz jednak, że w ustach niektórych ludzi słowo się ono obraża? — zagadnął mnie przy tym temacie Jacek. — Nie raz już słyszałem, jak mówiono o kimś: „ten to udaje honorowego! Ani z nim wypić, ani dogadać się nie można. Nic człowiekowi po znajomości nie załatwi...”

— Ja za punkt honoru postawiłem sobie to, aby nigdy nie znaleźć się w niegodnej, poniżającej mnie sytuacji — zwierzył się Ryszard. — I sam nie chciałem nikogo postawić w takim świetle. Jedno z polskich przysłów mówi: „Honor nie kapota, nie oczyszcza go z błota”. Jest w tej mądrości bardzo wymowna przestroga.

Rozmawialiśmy też dalej o poczuciu godności. Jest to niełatwa sprawa. Wymaga od człowieka pewnej siły moralnej, charakteru i cywilnej odwagi, gdy trzeba bronić tego, co uważa się za wartościowe, słusze. Mieć godność i własny honor, to oczekiwać od innych i okazywać innym szacunek. Nie ma honoru ten, kto sam siebie poniża, lub pozwala się lekceważyć za cenę jakichś doraźnych, osobistych korzyści...

— Nie przesadzajcie z tym honorem — wtrąciła się do dyskusji Ela. — Zdaje się, że najchętniej uznalibyście go za wyłącznie męską cechę. Jeszcze trochę, a dojdziecie do tego, że każdy przejaw nadwrażliwości na punkcie własnej osoby albo oznakę wybujałego egoizmu uznacie za postawę honorową, godną naśladowania.

— Lepšie to, niż w ogóle nie cenić siebie i innych — za-

perzył się Jacek.

— A najgorsze to byłoby, gdyby w ogóle zapomnieli o honorze — zmartwił się na zapas Marcin. — Czy myślicie, że dzisiejsza młodzież zastanawia się nad sensem tego słowa?

— Chyba jednak nie o nazwy chodzi, ale o treści — rzekła Ela — o społeczne wartości, normy moralne, o ideały.

— Lecz słowa też są ważne — upierał się Ryszard. — Nie używane ulegają zanikowi. I czy przypadkiem nie giną wraz z nimi te cechy ludzkich postaw i charakterów, które one oznaczały?

— Jestem pewien, że nie — oświadczył Jacek. — A Pa-

wet to chyba dałby na to słowo honoru...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Inauguracja „Dni” w Poznaniu

W Domu Techniki w Poznaniu odbyła się wczoraj inauguracja wojewódzkich „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki”, których organizatorami są ZW TPPR, OW NOT, Oddział PAN, poznańskie uczelnie, instytuty naukowe — badawcze oraz koła TPPR i koła stowarzyszeń naukowo-technicznych w zakładach pracy.

W inauguracji uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew oraz dyrektor Instytutu Ekonomiki Uralskiego Centrum Naukowego — prof. dr Michaił Siergiejew.

Przewodniczący Kolegium Rektorów Miasta Poznania prof. dr Jerzy Zwoliński — rektor Akademii Rolniczej, omówił współpracę poznańskiego środowiska naukowego z uczelniami i instytutami naukowymi w Charkowie, Moskwie, Leningradzie i wielu innych ośrodkach radzieckiej

nauki i techniki. Następnie głos zabrał Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu. Przypominał on, iż w okresie trzydziestu lat współpracy naukowej i technicznej Polska otrzymała z Kraju Rad ponad osiem tysięcy kompletnych zakładów przemysłowych i linii technologicznych, przekazując ich do ZSRR ponad pięć tysięcy. O skali współpracy świadczy również dwudziestotysięczna grupa polskich naukowców, którzy przebywali w Kraju Rad i czterdziestotysięczna grupa radzieckich specjalistów goszczących w latach powojennych w naszym kraju.

Dziekan Wydziału Nauk Społecznych UAM prof. dr hab. Seweryn Dziamski, omówił rozwój myśli naukowej w obydwu krajach, a na zakończenie swoimi wrażeniami ze spotkań z radziecką nauką i techniką podzieliła się Marianna Zolopa, przewodnicząca koła TPPR w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, jedna ze stu absolwentów uczelni radzieckich pracujących w Poznaniu.

Dokończenie na str. 2

S. Gucwa przebywał w Pilskim

4 i 5 bm. na terenie województwa pilskiego przebywał prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Stanisław Gucwa.

W czasie pobytu odwiedził on Rolniczą Spółdzielnię Produkcijną w Adolfinie, gdzie spotkał się z aktywem ZSL. Przebywał również w Walecu.

W Pile S. Gucwa spotkał się z aktywem ZSL oraz władzami politycznymi i administracyjnymi województwa pilskiego. (ryk)

Święto narodowe Etiopii

Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Socjalistycznej Etiopii, przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii M. Haile Mariama. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

K. Waldheim w Paryżu

Wczoraj prezydent Francji V. Giscard d'Estaing przyjął w Pałacu Elizejskim sekretarza generalnego ONZ K. Waldheima, który remu towarzyszyli sekretarze generalni i dyrektorzy 24 międzynarodowych organizacji, działających przy ONZ. Rozmowy dotyczyły sytuacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie, a także przygotowań do konferencji genewskiej.

Nowy minister w ZSRR

Nowym ministrem przemysłu naftowego w rządzie radzieckim został dotychczasowy wiceminister w tym resorcie, N. Malcew. Kierownictwo w ministerstwie przejmie po niedawno zmarłym W. Szaszynie.

Rokowania cypryjskie

Wtorek był piątym dniem nowej rundy rokowań między delegacjami obu wspólnot cypryjskich na temat przyszłości wyspy.

Atak izraelski na Liban

Agencja Reutersa — powołując się na rzecznika palestyńskiego —

pisze, że izraelska artyleria ciężka rozpoczęła wczoraj o świcie ostrzeliwanie rejonu Arkub w południowym Libanie. W południe ostrzał trwał nadal.

Zerwanie stosunków

Ministerstwo spraw zagranicznych Kuby poinformowało, że władze zairskie zerwały stosunki dyplomatyczne między Kinszasą a Hawaną. W związku z tym kubańskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało notę stwierdzającą, że pretekstem, który posłużył do tego posunięcia były kłamliwe twierdzenia Zairu, jakoby jeden z dyplomatów kubańskich w Kinszasie zajmował się „ingerencją” w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Wystrzeleno „Kosmos-901”

Wczoraj w Związku Radzieckim wystartował kolejny sztuczny satelita Ziemi Kosmos-901, który będzie kontynuował badania przestrzeni kosmicznej. Aparatura naukowa znajdująca się na pokładzie satelity pracuje normalnie.

Zapowiedź wyborów

Parlament turecki zdecydował we wczorajszym głosowaniu, że

wybory powszechne w tym kraju odbędą się 5 czerwca, a więc na 4 miesiące przed przewidzianym terminem.

Przemówienie do narodu

W pierwszym programowym przemówieniu do narodu nowy premier Indii M. Desai, rzucił hasło powrotu na wieś i zapowiedział, że wieś będzie teraz podstawą działalności gospodarczej państwa.

Pamięci M. L. Kinga

4 kwietnia w wielu miastach Stanów Zjednoczonych obchodzą dziesiątą rocznicę śmierci dr M. L. Kinga, wybitnego przywódcy ruchu o równe prawa obywatelskie w USA. Wiele, zebrań i marsze żałobne, jakie odbyły się w tym dniu w wielu stanach, przebiegały głównie pod hasłem „uczynimy wszystko, by spełniły się sny dr. Kinga”.

Rozbił się samolot

W poniedziałek w wiosce New Hope w amerykańskim stanie Georgia rozbił się samolot pasażerski wewnątrznych linii lotniczych, typu DC-8. Śmierć poniosły 72 osoby, a 28 zostało rannych, stan wielu jest krytyczny.

od GŁOSY

Czy ciężarówka może jeździć z prędkością 200 km na godzinę? Mogą, dowiedli tego przynajmniej niektórzy kierowcy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu i Sprzętu Komunalnego w Budgoszycy, którzy — jak poinformowała „Trybuna Ludu” — wykazywali w kartach drogowych fikcyjne dzienne przebiegi samochodów — wywrotek, zawyżone o 500 — 800 kilometrów. W zestawieniu z faktycznym czasem jazdy dawało to przeciętną szybkość około 200 km/godz. i umożliwiało zagarnięcie paliwa wartości 300 000 złotych.

Ostatecznie jednak ich „operacje” wyszły na jaw — były przedmiotem postępowania sądowego i winni zostali ukarani. Sprawa ma jednak dużo szerszy aspekt, niż ten, że jest jedną z wielu o nadużycia gospodarcze, trafiających na wókanę sądowną.

Typowym zjawiskiem, towarzyszącym takim nadużyciom jest wyraźna niedowład kontroli wewnętrznej. Nie wystarczy przecież sprawdzić merytorycznie, rachunkowo i formalnie przedkładanych dokumentów i rachunków. Sprawdzić nie również ich realności wymaga zadania sobie trochę trudu. A często nikt nie ma na to ochoty.

A że niedostateczna kontrola zachęca do nadużyć, dowodzą przykłady, nawet często nie dostrzegane w zakładach pracy — zwłaszcza transportowych. Bo czymże jest parkowanie pojazdu przed domem kierowcy, zamiast w bazie zakładowej? Godziny pracy „biłą”, a kierowca spokojnie spędza czas w domu. Czym są fikcyjne zapisy godzin wyjazdu i przyjazdu do zakładu? To no prostu zachęta do kradzieży społecznego mienia.

PB

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Kwalifikowane kadry dla nowych zakładów

W obecnym 5-leciu przyrost zatrudnienia będzie o około 800 000 osób mniejszy niż w poprzedniej 5-lacie. W opinii naukowców i działaczy gospodarczych w szliśmy w etap przejściowy między okresem obfitości rąk do pracy, a długimi latami, w których przyrost tych zasobów będzie niewielki. Największe bogactwo naszej gospodarki, jakim są wykształcone kadry, z każdym rokiem je szcze bardziej rośnie w cenę. Stąd konieczność oszczędności i efektywnego gospodarowania tym majątkiem, uwzględniającego przede wszystkim potrzeby tych odcinków naszego życia, które decydują o tempie dalszego rozwoju kraju i zaspokajania potrzeb społecznych, a więc rolnictwa, przemysłu „rynkowych”, usług. Przegrupowanie priorytetów, jakie następuje dziś w całej naszej gospodarce, obejmuje też politykę zatrudnienia, a jednym z najważniejszych jej zadań jest zapewnienie kwalifikowanych kadr zakładom uruchomionym kosztem wielkich nakładów inwestycyjnych, a obecnie dochodzącym do pro-

jektowanych zdolności produkcyjnych.

Od odpowiednio wczesnego i pełnego skompletowania załóg dla tych zakładów zależy skala społecznych i ekonomicznych efektów wysiłku włożonego w budowę tych obiektów, w których każde miejsce pracy — wyposażone w nową, bogatą technikę — kosztuje setki tysięcy, a niekiedy i miliony złotych. Dlatego właśnie problem właściwego komplectowania załóg dla zakładów, które w br. osiągną projektowaną zdolność produkcyjną, podjęto na wczorajszym swym posiedzeniu Biuro Polityczne KC PZPR.

Jak się dziś szacuje, załogi tych zakładów muszą być uzupełnione o ponad 31 000 osób. Dalsza weryfikacja programów resortowych powinna doprowadzić do zmniejszenia tego zapotrzebowania. Mimo to jednak zaspokojenie potrzeb nowych zakładów nie będzie sprawą łatwą. Wystarczy so bie uświadomić, że zaplanowany dla całego przemysłu tegoroczny przyrost zatrudnienia jest niski, a w niektórych resortach przemysłowych przewiduje się nawet zmniejszenie zatrudnienia.

Skąd zatem brać ludzi dla zakładów niedawno uruchomionych?

Odpowiedź jest oczywista: większość tych kadr, i to kadr fachowych, trzeba wygospodarować w starych zakładach tych samych resortów, przesunąć część pracowników do zakładów nowych, tam, gdzie są niezbędni. Nie jest to zadanie łatwe, ale jednak możliwe. Różnego rodzaju analizy i przeglądy potwierdzają, iż nadal w wielu zakładach jest sporo rezerw w gospodarowaniu ludźmi i czasem ich pracy.

Drugim, niezwykle cennym, a niedostatecznie brany pod uwagę źródłem dopływu kwalifikowanych kadr do nowych zakładów, są tegoroczni absolwenci różnego rodzaju szkół, a zwłaszcza wyższych.

Skompletowanie załóg dla zakładów, które w br. osiągną projektowaną zdolność produkcyjną, nie zamyka sprawy przygotowania kadr dla nowych inwestycji. Konieczne będzie jeszcze w 1977 r. zapewnienie pracowników tym nowo wzniesionym zakładom przemysłowym, które w br. są jeszcze „na dotarcie” i dojdą do projektowanej zdolności produkcyjnej w roku przyszłym lub w latach następnych. Potrzeby tych zakładów oblicza się na dalsze 43 000 osób.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

przemysłowych, kończących osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych w 1977 r.

Przygotowanie załóg dla nowo uruchamianych obiektów jest jednym z decydujących warunków osiągnięcia w terminie projektowanej zdolności produkcyjnej. Stwierdzono, że na ogół zapewniono zgodnie z potrzebami niezbędne kadry dla nowo uruchamianych zakładów. Dotychczasowe doświadczenia nakazują jednak poświęcić więcej uwagi sprawie zatrudnienia kadr wysoko kwalifikowanych oraz absolwentów szkół, zwłaszcza wyższych w tych obiektach.

Podkreślono, że realizacja zadań w budownictwie mieszkaniowym, hoteli robotniczych i obiektów socjalnych wpływa na terminowe osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowe zakłady.

Szczególnie ważne zadania przygotowania załóg dla nowych obiektów wynikają dla resortów górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego i rolniczych, przemysłu maszynowego, przemysłu chemicznego, budownictwa i przemysłu maszyn budowlanych i przemysłu lekkiego, w których koncentruje się 75 procent ogólnej liczby tych obiektów oraz zapotrzebowania na kadry.

W kompletowaniu załóg dla przedsięwzięć dochodzących do projektowanych zdolności najtrudniejszą sytuacją powstała w resortach przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz w CZSR „Samopomoc Chłopska”, dlatego niezbędne jest opracowanie interwencyjnych programów działania.

PAP

Wielkopolska kończy gminne konsultacje

Emerytura według pracy

W poniedziałek i wtorek w gminach Wielkopolski odbywały się konsultacje aktywnie nad projektem ustawy o emerytalnym i rentowym zaspokojeniu rolników. Udział w nich brali również przedstawiciele instancji wojewódzkich PZPR i ZSL oraz Banku Gospodarki Żywnościowej. Temat tych spotkań szczególnie nie żywo interesuje rolników, rewolucjonizuje bowiem sprawy bytu ludzi nieprodukcyjnych na wsi, obala tradycję tzw. „wycugu”, czyli pozostawiania dzieciowo na utrzymaniu dzieci, co niejednokrotnie nie było źródłem rodzinnych konfliktów.

Wyrazem tego zainteresowania mieszkańców wsi zaopatrzeniem emerytalnym, była wszędzie żywa dyskusja

nad projektem ustawy. Zgodnie wyrażano uznanie dla proponowanych zmian, aprobowano politykę partii i rządu, która w tym przypadku „za jednym zamachem” załatwia dwie ważne sprawy: byłby ludzi starych i podnoszenie produktywności gospodarstw. Są one zresztą od siebie wzajemnie zależne.

Aktyw gminny wkrótce omawiać będzie te sprawy na spotkaniach wiejskich, które potrwać do 23 bm. Znajdą dokładnie swoje środowisko, sygnalizuje sprawy kontrolerskie, których nie zawarto w programie ustawy, przedstawia problemy, do rozwiązania przed ostatecznym podjęciem decyzji w sprawie rent i emerytur dla rolników.

(zd)

Inauguracja „Dni” w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Uczestnicy inauguracji obejrzeli także film pt. „Nauka i technika w Związku Radzieckim”.

W godzinach popołudniowych w świetlicy oddziału W-2 Zakładów HCP odbył się odczyt na temat „Rozwój myśli technicznej w ZSRR” zorganizo- wany przez Zakładowy Komitet Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, a w Akademii

Ekonomicznej odczyt prof. dr. Michała A. Siergiejewa — członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR, który omówił podstawy teoretyczne i doświadczenia w zakresie kompleksowego planowania regionalnego.

Również w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim odbywają się imprezy przygotowane z okazji „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki”. (zr)

Turystyczne atrakcje ZSRR

W obecności wicewojewody poznańskiego Romualda Zysnarskiego, ministra pełnomocnego i konsula generalnego ZSRR w Poznaniu Nikołaja Gusiewa, przedstawicieli KW PZPR oraz władz miasta, biur organizacji turystycznych, w poznańskim Pałacu Kultury otwarto wczoraj wystawę pod hasłem: „ZSRR — kraj turystyki i przyjaźni”. Na otwarciu obecny był także członek Akademii Nauk ZSRR, prof. dr. Michał Siergiejew.

Wystawa ilustruje — poprzez barwne zdjęcia, plakaty i plany — bogactwo turystyczne kraju naszego wschodniego sąsiada, zwłaszcza najbardziej atrakcyjne miasta i rejony.

Jak podkreślili na konferencji prasowej Anatolij Siemaszko, przedstawiciel w Polsce Głównego Urzędu Turystyki Zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR, Związek Radziecki odwiedziło w ub. roku 4,5 mln turystów ze 155 krajów, w tym około milion Polaków. Z Kraju Rad za granicę wyjechało w tym samym okresie około 3,5 mln obywateli.

W tym roku proponuje się w ZSRR do zwiedzania 140 miast.

Wyprowadzono 135 tras turystycznych, w tym 16 samochodowych. Ze względu na obchody 60-lecia Rewolucji Październikowej wyznaczono 35 tras specjalnych, jubileuszowych z uwzględnieniem najważniejszych rejonów rozwoju przemysłowego ZSRR oraz miejscowości, w których działał i przebywał W. I. Lenin.

Wiele czyni się w Związku Radzieckim dla przyjęcia gości i turystów mających przybyć na Olimpiadę w 1980 roku. Prócz nowych hoteli w Moskwie (razem ma być 25 000 miejsc), buduje się nowe campingi, motele, restauracje itp. M. in. pod Mińskiem ma powstać — z inicjatywy naszego GKKFIT — camping na około 400 miejsc, a pod Moskwą na 1200. Będą to pola campingowe, głównie dla turystów z Polski. Zakłada się wstąpienie, że z Polski pojedzie na Olimpiadę do Moskwy około 10 000 osób.

Rośnie także z każdym rokiem liczba pociągów przyjeżdżających. W ub. r. było ich z Polski 71 (na planowanych 50), a w tym ma wyjechać 87.

Poznańska wystawa, którą polecamy nie tylko osobom wybierającym się do Kraju Rad, potrwa do 14 bm. (c)

Drogowcy z Gniezna najlepsi w kraju

Kolejny sukces zanotowała na swoim koncie 360-osobowa załoga Rejonu Dróg Publicznych w Gnieźnie. Znacznie jej osiągnięcia w realizacji ubiegłorocznych zadań, wprowadzenie nowatorskich metod układania nawierzchni drogowej oraz społeczne zaangażowanie wszystkich pracowników sprawiło, iż w podsumowanym współzawodni-

ctwie za rok 1976 181 rejonów z całego kraju, RDP w Gnieźnie okazał się najlepszy. Wyprzedził on rejony z Cieluchowa (woj. śląskie) i Wadowic (woj. bielskie).

Nie jest to pierwszy sukces gnieźnieńskich drogowców, którzy już 6-krotnie byli w krajowej czołówce tych zakładów, w tym 4 razy na pierwszym miejscu. (bop)

20 lat „Rynków Zagranicznych”

W kwietniu 1957 roku powołano do życia gazetę o nazwie „Rynki Zagraniczne”, której zadaniem jest informowanie o zjawiskach zachodzących w światowej ekonomice. Wydawcą tej gazety gospodarczej, ukazującej się 3 razy w tygodniu jest Polska Izba Handlu Zagranicznego. Pismo specjalizuje się w publikowaniu wiadomości z gield światowych, omówień występujących trendów, sytuacji koniunkturalnej itp. Również przeznacza swe łamy dla węższych problemów polskiego handlu zagranicznego, wystawnictwa, działalności marketingowej i gospodarki morskiej.

„Rynki Zagraniczne” zyskały sobie szerokie uznanie i popularność wśród działaczy gospodarczych wszystkich szczebli i licznych producentów. Wzorem ich pisma o podobnym profilu zaczęły się ukazywać w ZSRR, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. (map)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 2/3. 4. 1977 r. stwierdzono:

Liga polska: 2 rozg. z 12 traf. — wygr. po 216.795 zł, 24 rozg. z 11 traf. — wygr. po ok. 18.000 zł. 398 rozg. z 10 traf. — wygr. po 1.089 zł.

Liga angielska: 49 rozg. z 13 traf. — wygr. po ok. 7.500 zł. 1.158 rozg. z 12 traf. — wygr. po 324 zł, 9.940 rozg. z 11 traf. — wygr. po 37 zł, 47.929 rozg. z 10 traf. — wygr. po 7 zł.

KRONIKA DNIA

WYSTAWA SZTUKI KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Wielka wystawa sztuki pod nazwą „30 zwycięskich lat” została wczoraj otwarta w warszawskiej „Zachęcie”. Jest to ekspozycja ponad 500 dzieł — obrazów, rzeźb, grafiki, plakatów — twórców z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Idea wystawy jest ukazanie lat walki z faszystowskim naporem w okresie międzywojennym, zmagania narodów w zbrojnej walce z faszystami, z drugiej zaś strony osiągnięć budownictwa socjalistycznego w naszych krajach.

Wystawę otworzył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma. (PAP)

PLENUM WK SD W POZNANIU

Wczoraj w Poznaniu odbyło się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem przewodniczącego WK SD — Zbigniewa Kmiecika oraz Jerzego Gaguckiego z Centralnego Komitetu SD. Tematem obrad była rola organizacji w realizowaniu polityki mieszkaniowej. Omawiano problemy budownictwa jednorodzinnego, remontów budynków mieszkalnych. Podnoszono sprawę rozszerzenia produkcji materiałów budowlanych z lokalnych surowców oraz potrzebę rozwoju usług remontowo-budowlanych świadczonych przez spółdzielczość i indywidualne rzemiosło. (o-bg)

WSPÓŁPRACA STUDENTÓW POZNANIA I JYVASKYLA

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego SZSP w Poznaniu przebywała w Wielkopolsce delegacja Związku Studentów Uniwersytetu w Jyväskylä (Finlandia). Podczas tygodniowego pobytu studenci fiński spotkali się m. in. ze słuchaczami i wykładowcami instytutów — socjologii oraz nauk politycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Wczoraj, w ostatnim dniu pobytu w Polsce, przedstawiciele Związku studentów Uniwersytetu w Jyväskylä i ZW SZSP w Poznaniu podpisali umowę o współpracy, m. in. w zakresie wymiany grup studenckich. (wig)

Wóz Drzymały znów w Rakoniewicach

Przypadające w tym roku rocznicę — 120 urodzin i 40 śmierci zasłużonego w walkach o polskość chłopca spod Rakoniewic — Michała Drzymały mocno ożywiły zainteresowania jego postacią. Jemu też poświęcone będą „Dni Rakoniewic”, przygotowywane tam na wrześniu (13—18). Ich atrakcją będzie... wóz Drzymały, oczywiście nie oryginalny, bo — jak już pisaliśmy — pozostała z niego tylko deska, przechowywana obecnie w krakowskim Muzeum Narodowym.

Na podstawie jednak zachowanych opisów i fotografii

oraz wspomnień, powstać ma wierna kopia wozu, w którym Polak — patriota walczył z naporem germanizmu. Zbuduje go rzemieślnik — powroźnik z Pniew — Michał Bogajewicz.

Zamierza się w nim stworzyć stałą wystawę przedmiotów upamiętniających Drzymałę (pocztówek, zdjęć, znaczków, wyrobów regionalnych), które można też będzie kupić.

Zbuduje się także drugi taki pojazd. W nim postanowiono urządzić swoiste „ruchome” muzeum Drzymały. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z ciągłymi opadami deszczu w nocy i opadami przelotnymi w ciągu dnia.

Temperatura minimalna około plus 3 stopni, maksymalna — około 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne (5—10 m/sek.) z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 7 stopni, w Kaliszu — 5 stopni, w Lesznie — 7 stopni, w Pile — 8 stopni.

Dziś w serwisie informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” —

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekreterz redakcji), Eugeniusz

Coffa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji

naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji

648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73

i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za

treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).

Indeks nr 35029.

atorstwo w Zachodniej DOKP

Wyciszanie kolejowych dróg

Truizmem byłoby wykazywanie nagminności spóźnień pociągów pasażerskich czy odwrotnie — potrzeby poprawienia ich punktualności. W niezgodzie z rozkładem jeżdżą zwłaszcza pociągi robocze i w okresie szczytów letnich, ale i pozostałym często zdarzają się opóźnienia. Dokuczliwe to więc zjawisko. Jak w tej sytuacji usprawnić kursowanie pociągów?

Bezpośredni wpływ na sprawniejszy ich ruch — oprócz racjonalizacji przewozów towarowych (bez uwzględnienia których trudno mówić o komunikacji pasażerskiej), a także rozbudowy podstawowych urządzeń — ma stan techniczny torów. Od kilku lat trwają więc na całej sieci PKP intensywne prace nad jego poprawą. Rocznie na tysiącach kilometrów linii wymienia się zużyte podkłady, szyny i podsypek tucznicową.

W minionym pięcioletnim ułożono nowe tory na ponad 8 000 km polskich „żelaznych” szlaków, a w obecnym — ułożonych zamierza się na około 10 000 km. W dużej części są to szyny ciężkie nowego typu, o wyższych parametrach, większej wytrzymałości, które mogą „pracować” w torze o wiele dłużej. Chce się je jak najszybciej odroboczyć, zaległości w tej dziedzinie, które narosły w poprzednich okresach — głównie z powodu niedostatecznych dostaw materiałów i braku maszyn.

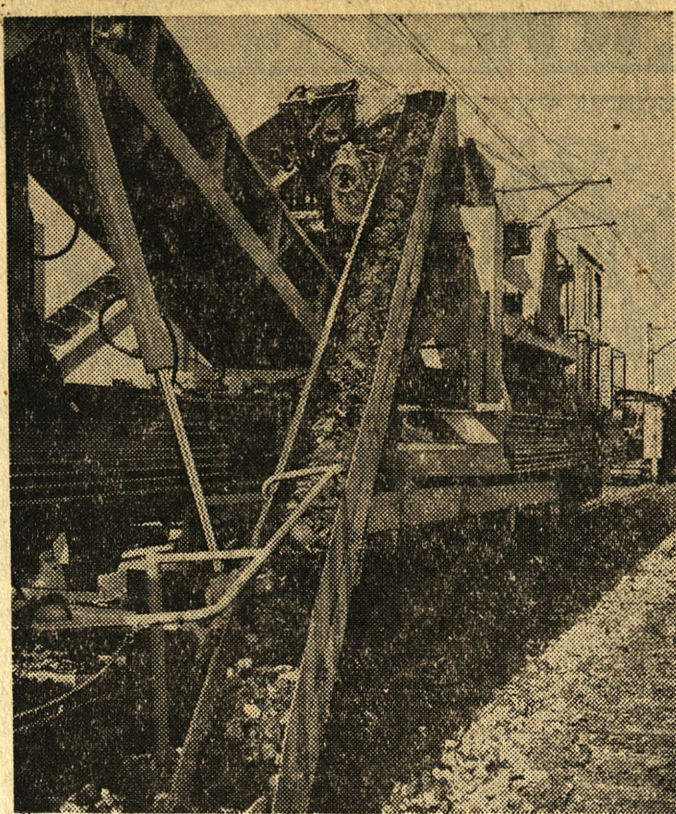
Trudne zadanie spoczywa więc na załogach specjalizujących się w tych pracach oddziałów zmechanizowanych robot drogowych PKP, które działają we wszystkich okręgach. Bez względu na pogodę, przez okragły rok, w różnych warunkach terenowych, uno-woceńsają linie kolejowe, wykonując wiele skomplikowanych robót. Zmienia się bo- wiem ich technologia, zadania są coraz większe. OZRD w Poznaniu pracuje na wszy-

skich liniach w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, a więc w województwach: gorzowskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim i zielonogórskim.

— Jakże zmieniły się w ostatnim czasie — mówi nacelnik oddziału, Tadeusz Mrówczyński — metody pracy. Jeszcze nie tak dawno wymienialiśmy nawierzchnię torową metodą klasyczną z pomocą ręcznych suwnic. Zrywało się stare prześia i układało nowe, przywiezione z bazy. Zmudna była to i mało wydajna praca. Dość stwierdzić, że na od-cinku kilometra nowych torów, trzeba było wykonać 33 styki szyn; w ciągu 8 godzin rekordem było wymienienie 400 m torów. Później coraz szerzej stosowaliśmy mechanizację. Od 1974 roku wprowadziliśmy natomiast — jedni z pierwszych w kraju — tzw. metodę bezprześiową. Rezultat — ponad 1000 metrów nowych torów dziennie!

Rzeczywiście, jest to obecnie zupełnie inna praca. Przede wszystkim w większości czynności zmechanizowana. Za jej pomocą, przy których kiedyś kilka osób pracowało wiele minut, teraz błyskawicznie wykonują maszyny, o jakich starci kolejarze-drogowcy nawet chyba nie marzyli. Krajowe i z importu. Do zrywania i układania prześi, do oczyszczania tucznicą, zagęszczania podsypek, profilowania torów... Roboty z ich pomocą nie tylko prowadzone są szybciej (jest to ważne, zważywszy, że na czas prac trzeba zaprzękać linie), ale i są solidniejsze.

Czy się z tym wiąże? To, że można w wagonie spokojnie drzeć, bez kłopotu czytać książkę, rozwiązywać krzyżówkę, na stoliku pod oknem postawić szklankę z napojem bez obawy o jej wyrzucenie się. Po prostu na położonych metodą bezprześiową odcin-



Podstawą modernizacji torów jest pełna mechanizacja robót. Fot. — CAF

kach torów pociągi mniej kołyszą, a spod kół nie wydobywa się charakterystyczny stukot. Tury są lepiej wyprofilowane, równe, konstrukcja zaś szyn eliminuje potrzebę wyko-nywania ich styków (to właśnie powód stukotu i „podskoków” kół). Technika termicznego zgrzewania szyn sprawia, że od stacji do stacji — z wyjątkiem luków — może biec jedna szyna. Nawet 15 kilometrów! Ostatnio tym sposobem modernizowano odcinki z Poznania w kierunku Leszna, Komina oraz Krzyża.

Wszystkie maszyny i sporo jeszcze specjalistycznego sprzętu stanowią tzw. zmechanizowane pociągi. Poznański OZRD ma ich 5. Pracują na wyznaczonych odcinkach i wykonują całe przedsięwzięcie — od zrywania zużytych już podkładów do wyrobówywania nowych szyn. Codziennie wyjeżdżają na pracę z zapasem materiałów i różnych, potrzebnych elementów, by po skończonej pracy wrócić do zakładu. Załoga pociągu zna doskonale swój fach i każdy ma ściśle wyznaczone zadania, bo zresztą bez wyso-

kich kwalifikacji i dobrej organizacji robót, nie byłoby osiągnięć.

A te są niemałe. Choćby kilkakrotnie zwycięstwo w krajowym współzawodnictwie oddziałów zmechanizowanych robot drogowych. Poznański oddział zdobył również sztandar CRZZ, wiele rozmaitych proporców, dyplomów i nagród. Może się pochwalić licznymi sukcesami w rozwoju postępu technicznego, podnoszeniu kwalifikacji załogi, po-prawianiu jej warunków socjalno-bytowych.

Ostatnio pociąg zmechanizowany nr 72, prowadzony przez Ireneusza Matusiaka, został (drugi raz) laureatem ubiegłego rocznego konkursu „Stać nas na lepiej i więcej” w resorcie kolejnictwa. Za wyjątkowo dobre wyniki stosowania bezprześiowej metody układania torów. Na wyróżnienie z tego samego powodu za-sługuje również pociąg zmechanizowany nr 71 (laureat konkursu w 1975 roku), kierowany przez Eugeniusza Janosika oraz warsztaty w Poznaniu i Zbąszczyń.

PIOTR BOROWICZ

Teoria zakalca

Musztardówka i koleżanki

Starożytność zapisała się w naszej pamięci szyfrowymi pracami, współczesność zna szyfrowe poszukiwania. Od dwóch — dosłownie! — lat, gdy tylko przechodzę obok sklepu z artykułami gospodarstwa domowego, obok pawilonu z wyrobami ze szkła, nie omieszkałam wejść i zadać pytania retorycznego: Czy są małe kieliszki do wódki?

Wiem, jaka będzie odpowiedź. Bardziej lub mniej miłe panie, z uśmiechem lub bez, odpowiedzą, że kieliszków, takich zwyczajnych, małych, nie ma, nie było, nie wiadomo kiedy będą. Zamiast szklanego naczynka o pojemności 25 mililitrów, jeśli chce, mogę kupić kielichy-wiadra, kielichy-szklance, kielichy-monstra, których objętość cieszy może alkoholików, przeraża jednak ludzi, którzy piją od przypadku do przypadku, do smaku, pod kontrolowaną fantazją, bez chęci spicia się jak przysłowiowe nieboskie stworzenie.

Zadawałam pytania w tej kieliszkowej kwestii różnym poważnym panom. Wyjaśnienia były bez wyjątku zbiorom ogólników: trudności obiektywne(?), brak zainteresowania małymi kieliszkami ze strony klientów(?), pilne zlecenia dla hut szkła, które wykonują przedmioty bardziej od kieliszków potrzebne. Argumenty były z tzw. grubej rury: „Dziwię się wam, redaktorze, macie pretensje o kieliszki, a my przecież walczymy o dewizy, rozumiecie, priorytet eksportu...”. I z „małej rurki”: „No, rozumiecie, jak nie ma kieliszków, to ludzie mniej piją...”. Nie było racji przekonujących.

W sklepach opatrzonych dumnym szyldem „1001 drobiazgów” spotykamy ich zapewne więcej, sedno sprawy w tym, iż nie zawsze te naprawę potrzebne, naprawę będące drobiazgami. Przykłady: brakuje zwykłych śrub, czyli wkrętów do drewna, brakuje różnego rodzaju gwoździ, są wielgachne wazony, ale nie ma zwykłych szklanek itd., itp.

Nie idzie tu o biadolenie czy narzekanie. Mając choćby tylko powierzchowne pojęcie o możliwościach produkcyjnych naszego przemysłu, przemysłu, który rozwijaliśmy i rozwijamy, który ostatnio poddany został gruntownemu procesowi odnowy i modernizacji, łatwo o wniosek odpowiadający w pełni prawdzie: Możemy mieć do syta i kieliszki, i szklanki, i wkręty, i gwoździe. Gdyby mniej było produkcji „nie trafionej”, produkcji zalegającej półki sklepów i magazynów gdyby każdy szef fabryki, przedsiębiorstwa, zjednoczenia, „przycisnął” kompleks określany „produkcją na rynek”, sytuacja szybko uległaby radykalnej poprawie.

Wydaje mi się, jako obserwatorowi zjawiska, iż daje i wciąż znać o sobie prawidłowość, która można by określić mianem „teorii zakalca”. Lapidarnie jej istotę wyjaśnię przed laty pewien górnik przodowy: „Bo redaktorze, krótko mówiąc nasza góra, rozumiecie, kierownictwo partii, rząd, sekretarze i ministrowie chcą, aby było nam wciąż lepiej, po-dejmują działania w tym kierunku. Dole, czyli my, górniczy hutnicy, metalowcy, urzędnicy, kto tam jeszcze, ogólnie miliony ludzi pracy — ci też chcą, by było lepiej, i działają zgodnie ze swymi możliwościami. Ale, psia krew, ciągle jest jak z ciastem, gdy się nie uda mojej żonie: pomiędzy górą i dołem powstaje zakalec...”

Ten zakalec objawia się w praktyce działaniach administracji gospodarczej rozważaniem czy obchodzeniem decyzji podejmowanych w naszym ogólnospołecznym interesie, wręcz wypaczaniem przemysłowych i celowych koncepcji. Nie dzieje się tak z powodu, że na średnich szczeblach administracji mamy ludzi pragnących stordować nowe idee. Ci ludzie są po prostu często wygodni, a — co ukrywać — manewr ekonomiczny determinuje większą aktywność kierownictwa wsty- stkich bez wyjątków jednostek gospodarki społecznej.

Wyraźne w określonych przypadkach wygodnictwo, występująca obawa przed podejmowaniem nowych problemów, chęć wykonania zadań produkcyjnych możliwie najmniejszym wysiłkiem — oto elementy zakalca, z którym nie sposób się pogodzić, który należy zwalczać. Brak partyjnego krytycznego spojrzenia na własne działania i realizację aktualnie bardzo ważnych zadań, brak obywatelskiego, szerekiego spojrzenia na problemy gospodarki kraju dają o sobie znać w rozlicznych przypadkach.

Decyzja o włączeniu małych, często maleńkich zakładów, zakładów i fabryczek w struktury większych jednostek produkcyjnych stanowi wyraz dążenia do nowoczesności, zwiększenia możliwości produkcyjnych, dalszego unowocześnienia technologii produkcji, sensownego wykorzystania określonych mocy. Taka jest idea. Praktyka — będąca przedmiotem uwagi partii i rządu, reakcji zdecydowanych i jednoznacznych — ujawnia właśnie... zakalec.

Oto „podwiązane” do wielkich zakładów małe zakładziki fabryczki zaprzestały „drobnej” wytwórczości, właśnie te niezbędne, nasycające rynek w asortymencie towarów niezbyt drogich, niezbyt skomplikowanych, ale niezbędnych. Tę zaprzestano robić, tam porzucono produkcję, gdzie indziej machnięto ręką na zawiąski czy wyłączniki d-lamp, przechodząc na produkcję zapewne ważną, ale już nie na bezpośrednie potrzeby rynku. Nie o to idzie, nie taki był cel podjętych zmian i reorganizacji.

Nie można sądzić naiwnie, że decyzje Biura Politycznego KC PZPR, zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, zarządzenia resortowe stanowiąc będą zawsze i wszędzie radykalne panaceum na występujące bolączki, braki czy trudności. Akceptując i popierając działania prowadzące do tego, by było nam wciąż lepiej, musimy aktywnie i zdecydowanie przeciwstawiać się zakalcem i tendencjom do ich tworzenia. Wielką rolę nie tylko zwykłych obywateli, którzy mogą przekazywać swoje uwagi, sądy i postulaty. Podobną rolę musi spełniać w każdym zakładzie pracy instancje partyjne, związki, organizacje młodzieżowe, reprezentacje załogi skupione w samorządzie robotniczym. Odpowiadająca w pełni ideom i zamierzeniom realizacja decyzji partyjnych i rządowych odnośnie produkcji rynkowej, produkcji dla nas, jest problemem pierwszorzędnej wagi. Trudno bowiem pogodzić się z tym, że metalowe haczyki-wieszaczki do obrazków sprzedawamy z NRD; każdy rozsądnie myślący obywatel rozumie, iż haczyki mogłyby być rodzimej produkcji, a wzrost polsko-NRD-owskiej wymiany handlowej nie tylko by nie uległ ograniczeniu, ale objawiłby się w dodatkowym rozszerzeniu puli towarów na rynku.

Szukam kieliszków. Niby drobiazg, można bez nich żyć. Ktoś inny szuka cządków do paznokci, filiżanek, serwetek. Długo z „zakalcem”? Lubią go tylko nieliczni, my musimy dać do tego, aby całe nasze gospodarcze ciasto było udane.

JERZY A. SALECKI

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że udało się tam wytworzyć substancję mogącą z powodzeniem zastąpić ser. Ten substytut sera wyprodukowano z tuczyców roślinnych. Znajduje on m. in. zastosowanie do wyrobu piZZy i zdobywa rynek dzięki temu, że jest o 40 procent tańszy od sera tradycyjnego. Obecnie już 5 procent sprzedawanego w USA sera — to właśnie ów substytut, ale już za 5 lat sprzedawać się go będzie po trzykroć więcej. Tylko w Stanach, bo ustawodawstwo w niektórych krajach, np. RFN zabrania wprowadzania na rynek podobnych produktów, m. in. ze względu na ochronę interesów producentów mleka.

Tyle nowinek ze świata. A co u nas? Czy również grożą nam substytuty wyrobów mleczarskich? Chyba jeszcze dość długo nie. Na razie notujemy jeszcze kłopoty z właściwym wykorzystaniem tej, że użyję obiegowego określenia, „rzeki mleka”, którą dysponujemy. Ciągłe jeszcze trzeba przypominać, że mleko jest bardzo cennym produktem żywieniowym, że warto zabiegać o zwiększenie jego produkcji i rozszerzenie gamy wyrobów mleczarskich.

Mleko zawiera zemulgowany tłuszcz, białka: kazeinę, globulinę, albuminę i białko odpornościowe (immunoglobulinę) oraz enzymy, a także laktozę — cukier mlekowy oraz składniki mineralne: wapń, potas, fosfor i prawie wszystkie witaminy. Laktoza i kazeina są to składniki, które występują tylko w mleku. Tak więc w wielu przypadkach mleko

jest niezbędnym i niezastąpionym składnikiem w naszej diecie.

Ale mleko może również odegrać dużą rolę gospodarstwa w rolnictwie. Z ułty-czeń wynika, że jest ono jednym z najtańszych źródeł białka zwierzęcego. Spośród wszystkich produktów zwierzęcych najwyższy współczynnik efektywności przekształcania energii na produkty pochodzenia zwierzęcego uzyskuje się właśnie przy produkcji mleka.

Na przykład na uzyskanie

Bez komputera

Mleko ~ tanie białko

kilograma białka w wołowinie potrzeba 6—8 kg białka roślinnego, na 1 kg białka wieprzowego lub jaj 4—5 kg, natomiast na 1 kg białka zawartego w mleku tylko 2—3 kg. Nie bez znaczenia jest też to, że pasze dla krów mogą być niższej jakości, czyli tańsze. Wszystkie zatem wyliczenia wskazują, iż produkcja mleka jest najbardziej racjonalnym źródłem białka zwierzęcego.

Czy tę szansę wykorzystujemy? Nie w pełni, mimo że w całym kompleksie gospodarki żywnościowej mleko i jego przetwory zajmują ważną pozycję. W ogólnej masie spożywanego w Polsce białka zwierzęcego, białko pochodzące z mleka stanowi 25 procent. Polska pod względem produkcji globalnej mleka zajmuje 5 miejsce w

świecie. Również dość duże jest spożycie na głowę ludności.

Mimo jednak takich wsłków, obecne rezultaty w produkcji oraz konsumpcji mleka i jego przetworów nie odpowiadają znacznie większym możliwościom rolnictwa i gospodarki mleczarskiej. Istnieją przecież w Polsce wyjątkowo dobre warunki glebowo-klimatyczne dla zwiększenia intensywności chowu krów mlecznych. Zwierzęta te najlepiej wykorzystują pasze oraz naj-

Wprawdzie po roku 1971 — w wyniku korzystnych dla hodowców zmian cenowych — nastąpił znaczny przyrost produkcji mleka i jego skupu, jednak nadal w Polsce wydajność mleka od jednej krowy jest niezadowalająca. Tylko w 6 województwach wydajność ta przekracza 3 000 litrów od krowy rocznie. Podczas gdy wiadomo, że czołowi producenci uzyskują od dobrej krowy mlecznej 4—5 000 litrów, a zarodowe krowy — rekordzistki potrafią wyprodukować 12—15 000 litrów mleka rocznie. Dodam jeszcze, że rekord światowy w

tych zakreśie wynosi 19 416 litrów.

Wracając jednak na krajowe podwórko, trzeba powiedzieć, że wzrost mleczności można osiągnąć przez racjonalne żywienie zwierząt w ciągu całego roku, przez wprowadzanie nowoczesnych metod chowu i żywienia bydła, oraz dzięki szerszemu organizowaniu gospodarstwa specjalizujących się w produkcji mleka. I to wszystko już się robi. Zabiegi te przynoszą wyniki. Na przykład w roku ubiegłym przemysł mleczarski kupił 8 14 mln litrów mleka czyli o 8,9 procent więcej niż w roku 1975 i o 63 procent więcej w porównaniu z rokiem 1970. Wzrost ten nastąpił mimo zahamowania produkcji i sprzedaży mleka w państwowych gospodarstwach rolnych. Udział dostaw mleka z tych gospodarstw zmniejszył się z 19,3 procent w roku 1975 do 19 procent w roku minionym.

Opracowano ostatnio program przedsięwzięć zarówno w gospodarce mleczarskiej jak i w rolnictwie, których celem jest zwiększenie pogłowia krów mlecznych, wzrost produkcji mleka i przetworów mleczarskich. Wszystkie one służą temu, aby owa przysłowiowa już „szklanka mleka”, była jeszcze powszechniej dostępna. By mleko — tanie źródło cennego białka zwierzęcego — stało się jednym z najczęściej stosowanych składników naszego pożywienia. Mleko, które dzięki przemysłowi przetwórczemu ma szansę pojawić się na naszych stołach w najprzeróżniejszych postaciach.

MAREK PRZYBYLSKI

DNI RADZIECKIEJ NAUKI I TECHNIKI

W poniedziałek rozpoczęła się największa z dotychczasowych w naszym kraju prezentacja dorobku nauki i techniki narodów Związku Radzieckiego. „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” potrwa do 24 kwietnia, przyczyniając się do pogłębienia i rozszerzenia kontaktów naukowo-technicznych między Polską i Krajem Rad. Największymi przedsięwzięciami „Dni” są wystawy osiągnięć radzieckiej nauki i techniki zorganizowane w Warszawie i Katowicach, a w kalendarzu ogólnopolskich imprez znajdują się również „Wojewódzkie Dni Nauki i Techniki Radzieckiej” w Poznaniu.



Nowe zastosowanie samochodu akumulatorowego

Jasnoczerwony, jednoosobowy, z otwartym dachem samochodzik gwałtownie rusza z miejsca i tak samoagle staje, demonstrując sprawne działania hamulców. Następnie wesoło migając światłami pozycyjnymi i kierunkowskazem obraca się niemal dookoła w miejscu. To nowe rozwiązanie konstrukcyjne demonstruje wydział doświadczalny fabryki samochodów o elektrycznym napędzie w Jarosławiu.

Kierownik grupy konstruktorskiej S. Własow wyjaśnia: — Nadwozie wykonano według naszego zamówienia, a cała wzięta z gokartu, kierowanie jest niezwykle proste: pedały gazu, hamulce i kierownicę. Przekładnia łańcuchowa. Waga razem z kierowcą 170 kilogramów. Szybkość 12 kilometrów na godzinę. Okres pracy jednego naładowania — 6 godzin.

Mój rozmówca podnosi porównanie bagażnika, gdzie widzi dwa akumulatory od samochodu ciężarowego. W Jarosławiu po raz pierwszy w Związku Radzieckim zbudowano samochod akumulatorowy tej klasy. Na zeszłorocznej manifestacji pierwszomajowej kołumna takich samochodzików przejechała ulicami miasta, bując powszechne zainteresowanie.

Kierowcami byli chłopcy z klubu młodych przyjaciół Państwowej Inspekcji Samochodowej. Wybór ich był zamierzony, gdyż minielektromobile wykonano głównie dla uczniów od lat 8 do 12. W różnych miastach kraju organizuje się dla nich specjalne place poligonu asfaltowymi magistralami, sygnalizację świetlną i znakami drogowymi. Tutaj dzieci będą się uczyć przeniesienia rąk opanowywały umiejętności kierowców.

Jakie warunki powinien spełniać pojazd jeżdżący w takich miejscach? Otóż przy minimalnych rozmiarach powinien posiadać maksymalną niezawodność, gwarantować bezpieczeństwo, powinien się poruszać cicho i nie zanieczyszczać powietrza. Silnik spalinowy się nie nadaje, dlatego wybrano samochód akumulatorowy.

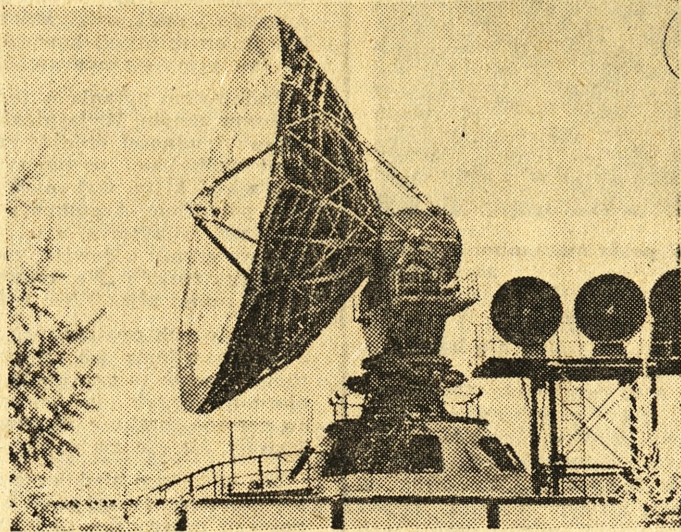
Nowe rozwiązanie wysoko oceniono na Wystawie Gospodarczej, gdzie demonstrowano je w ramach twórczości naukowo-technicznej. Na dwa miesiące model przekazano Moskiewskiemu Pałacowi Pionierów. Tam też cieszył się wielkim powodzeniem. Zatrzymywał się do jero nocą, kiedy ładowano kumulatory. Najlepszym sprawozdaniem jego zalet było to, że wrócił do fabryki na własnych kołach.

Po tym modelu ukaza się dziełne samochodziki akumulatorowe następnego pokolenia. Będą miały dwie szybkości, bieg wsteczny, można więc będzie przyswoić sobie prawdziwe umiejętności kierowcy.

Poza tym nowy samochodzik może być użyty do rozmaitych trakcyjnych celów. Obecnie czekamy na seryjną produkcję tych samochodzików. („Kraj Rad”).

W. CHRAPCZENKOW

TV przy pomocy satelity



Nowa naziemna stacja satelitarna „Orbita” zbudowana koło Narjan-Maru, umożliwiła odbiór programów TV przekazywanych za pomocą satelity.

Fot. — CAF

Wyróżnienie poznańskich PKS-owców

Przygotowują wystawy w Moskwie i Leningradzie

Specjalizowanie się w przewozach ładunków ciężkich i ponadwymiarowych wymaga od załogi Oddziału II Towarowego PKS w Poznaniu dużych umiejętności zawodowych. Transportowane są bowiem wielotonowe i wyjątkowych rozmiarów elementy, które na przyczepy załadowywane są i później z nich wyladowywane — ręcznie. Nie używa się dźwigów (bo i tak nie podniosłyby one niektórych ładunków), lecz korzysta z urządzeń i podnośników hydraulicznych.

Ostatnie sprawnie wykonane „operacje” — nawet z kilkusettonowymi ładunkami — sprawiły, iż powierzono poznańskiej „dwójce” nowe, dość nietypowe zadanie. Jest ono jednocześnie sporym wyróżnieniem dla Oddziału, który został wybrany spośród wielu zgłaszających się firm.

W kwietniu i maju organizowane są w Moskwie i Leningradzie duże ekspozycje radzieckich maszyn i urządzeń przemysłu ciężkiego. Trafiają na nie wielotonowe eksponaty, których zamontowanie wymagać będzie wysokich kwalifikacji i precyzji. Tego właśnie oczekuje się od dwóch brygad specjalistycznych poznańskiego PKS-u. W najbliższych dniach wyjadą one do Moskwy i Leningradu, gdzie przez 2 tygodnie przygotowywać będą wystawy. Po ich zamknięciu natomiast zdejmują wszystkie eksponaty i przygotowują do transportu do wystawcy. (bop)

Kiedy sztuczne serce?

W ZSRR problemami transplantacji organów i tkanek zajmują się co najmniej 100 zespołów naukowych z siedzibami w różnych miastach kraju. Jednym z najbardziej znanych, także poza granicami Związku Radzieckiego, jest Instytut Transplantacji Organów i Tkank Ministerstwa Zdrowia ZSRR. Kieruje nim laureat nagrody państwowej, prof. Walerij Szumakow.

Ostatnim „krzykiem mody” w dziedzinie transplantacji jest sztuczne serce — małe i łatwe do wszczepienia pacjentowi aparatury. Zespół naukowców marzy o skonstruowaniu w przyszłości sztucznego serca. Modele można sobie obejrzeć w Instytucie już teraz, ale na moment, kiedy pierwsze sztuczne serce zacznie bić w piersi pacjenta, musimy poczekać.

Prof. Walerij Szumakow jest nie tylko znakomitym konstruktorem narządów z plastiku i metalu, ale również znakomitym chirurgiem zajmującym się przeszczepami naturalnych organów i tkanek. (APN)

Już ponad 9 miesięcy trwa lot doświadczalnej stacji orbitalnej „Salut-5”, wystrzelonej w Związku Radzieckim 5 VI 1976 r. 7 lipca ub. roku połączył się z nią transportowy statek kosmiczny „Sojuz-21”, na pokładzie którego znajdował się dowódca statku — B. Wołynow oraz inżynier pokładowy W. Żołobow. Tego samego dnia kosmonauci przeszli na pokład „Saluta-5” i wkrótce na orbicie okołoziemskiej rozpoczęła pracę pilotowana stacja naukowa.

Podczas 48-dobowego lotu pierwsza załoga stacji orbitalnej wykonała bogaty program badań naukowych. Następnie, na pokładzie macierzystego statku „Sojuz-21” obaj kosmonauci wrócili na Ziemię, a sterowana automatycznie stacja nadal kontynuowała swój lot w przestrzeni.

9 lutego 1977 roku na pokładzie „Saluta-5” zaczęła pracować nowa załoga: dowódca statku — W. Gorbalko i inż. pokładowy J. Głazkow, kontynuując badania rozpoczęte w ub. roku.

Z uwagi na podstawowe parametry techniczne, ta pigła z rodziny „Salutów” stacja orbitalna bardzo przypomina swoje

RAZEM DO GWIAZD

Przed kilku tygodniami dowiedzieliśmy się, że wśród kandydatów na kosmonautów szkolonych w radzieckim Gwieźdźnym Miasteczku znajduje się także Polak. Przywykliśmy już do informacji o udziale polskich naukowców w realizowaniu programu „Interkosmos” — wspólnego programu badań kosmicznych krajów socjalistycznych, a jednak tę wiadomość wielu z nas zaliczyło do sensacyjnych. Upięknę, przecież zaledwie dwa miesiąca lat od tamtego pamiętnego wieczoru, kiedy radio poinformowało o wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Poza nadajnikiem radiowym nie miał on na pokładzie żadnej aparatury do prowadzenia badań naukowych, otwierał jednak nową kartę w dziejach ludzkości. Czy i kiedy zaczną ją wypełniać również polscy uczeni?

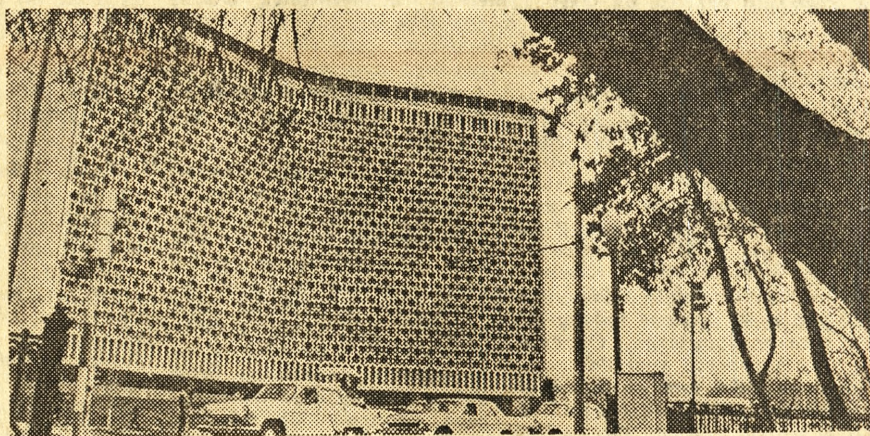
Stało się to tak szybko, że z perspektywy owych dwudziestu lat wydaje się nieprawdopodobne. A jednak przy pomocy urządzeń łączących w zasięgu ręki — własnym przemysłem zbudowanych lunetek i innych prymitywnych konstrukcji — z uwagą śledzono lot pierwszych sputników. A kiedy Związek Radziecki przekazał Polsce pewne ilości małych lunetek typu AT-1 również i u nas powstały stacje tworzące sieć służby efemerydalnej. Taki był ów pionierski okres zrozumiętego zafascynowania latającymi wokół naszej planety urządzeniami. Powstało wówczas obserwatorium w Olsztynie, w którym zastosowano unowocześniony w ZSRR teodolit. Ośrodek olsztyński uczestniczy w realizacji programu „Atmosfera”, którego celem jest badanie gęstości górnych warstw atmosfery. W teoretycznej części tego programu udział biorą także naukowcy z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej oraz informatycy z centrum obliczeniowego PAN w Warszawie.

W 1961 roku do prób w zakresie tzw. triangulacji kosmicznej włączyło się również obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które obecnie systematycznie uczestniczy w dorocznych kampaniach obserwacyjnych: „Czerwoboku eksperymentalnym” i „Wielkiej cięciwie” — programie obejmującym szereg stacji położonych na linii od Spitsbergenu do Antarktydy. W 1973 roku w Poznaniu utworzony został zespół problemowy. W jego skład wchodzi Obserwatorium UAM oraz Obserwatorium PAN w Borowcu koło Kórniku.

Uzbeckie motywy w architekturze

W ponad półmilionowym Taszkencie reprezentacyjne budowle łączą nowoczesną architekturę z motywami uzbeckiego zdobnictwa. Na zdjęciu: hotel „Uzbekistan”.

Fot. — CAF



Ziemskie korzyści

Tego rodzaju laboratoria kosmiczne, sputniki meteorologiczne, satelity łączności i inne aparaty kosmiczne pozwalają na znaczne zaoszczędzenie materiałów i środków przeznaczonych na badania kosmiczne.

Badania przeprowadzone przez kosmonautów pozwalają na uniknięcie znacznych szkód spowodowanych ewentualnymi katastrofami. Co roku zaoszczędza się tym sposobem przeszło 60 mln dol. (w samym ZSRR 500—750 mln rubli). Według danych UNESCO, co roku sputniki ostrzegają przed nadejściem huraganów około 400 statków morskich i oceanicznych.

Wyniki badań wykonywanych na pokładzie stacji orbitalnych wykorzystane zostaną w rolnictwie, leśnictwie, geologii, rybactwie, oceanologii oraz wielu innych gałęziach gospodarki. Będąc na orbicie, trudno jest oczywiście jednoznacznie określić miejsce, w którym geologowie powinni wierceć otwór i budować wieżnicę, zakładać kopalnię czy rozpoczynać prace od-

krywkowe. Przy prognozowaniu geologicznym należy uwzględnić nie tylko informacje otrzymywane z Kosmosu, ale także całą szereg danych, będących wynikami badań, przeprowadzonych na Ziemi. Jednakże geologia orbitalna, w wielu wypadkach, jest w stanie określić główne kierunki poszukiwań. Warto wspomnieć, że przyspieszenie rozpoznania geologicznego zaledwie o 5 procent daje co roku zysk w wysokości 2 mld rubli.

Jedynie aparatura kosmiczna może „przebadac” jednocześnie wszystkie akweny na Ziemi oraz dostarczyć pełnej, wiarygodnej informacji na temat stanu i dynamiki wody w oceanach, a także biologicznej charakterystyki powierzchniowych warstw światłowego oceanu.

Bardzo ważne, z punktu widzenia nauki i techniki, jest odpowiednie wykorzystanie właściwości próżni i stanu nieważkości. Na pokładzie „Saluta-5” wykonano już bogaty program ekspe-

rymentów. Przy badaniu warunków kosmicznych należy uwzględnić nie tylko informacje otrzymywane z Kosmosu, ale także całą szereg danych, będących wynikami badań, przeprowadzonych na Ziemi. Jednakże geologia orbitalna, w wielu wypadkach, jest w stanie określić główne kierunki poszukiwań. Warto wspomnieć, że przyspieszenie rozpoznania geologicznego zaledwie o 5 procent daje co roku zysk w wysokości 2 mld rubli.

Jedynie aparatura kosmiczna może „przebadac” jednocześnie wszystkie akweny na Ziemi oraz dostarczyć pełnej, wiarygodnej informacji na temat stanu i dynamiki wody w oceanach, a także biologicznej charakterystyki powierzchniowych warstw światłowego oceanu.

DNI RADZIECKIEJ NAUKI I TECHNIKI

Magnetyczny superekspres

Jak poradzić sobie z komuniacją miejską? To pytanie coraz częściej spędza sen z oczu ojców dużych miast na całym świecie. Osiedla „uciekają” od centrum miasta, zwiększa się odległość miejsca zamieszkania ludzi od miejsca pracy. Pasażerów przybywa, na nic się zdaje rozbudowa tras i taboru komunikacji miejskiej; w godzinach szczytu tłok i tak niesamowity.

Podobne problemy są z komunikacją... samolotową. Lotniska buduje się coraz dalej od miast, trzeba więc stamtąd dojechać przy pomocy miejskich środków lokomocji. I bywa tak, że szybkiej doleci się samolotem z jednego odległego miasta do drugiego niż dobiegnie z lotniska do domu. W pewnym okresie komunikacja cywilna składowała się w metro. Dziś i ono już nie wystarcza. Zresztą budowa podziemnych tras jest kosztowna i dłu gotowała.

W Związku Radzieckim ten igrzysko górzyski węzeł komunikacyjny próbuje się rozwiązać przy pomocy naziemnej kolejki magnetycznej.

W 1977 roku, w podmoskiewskim mieście Ramenskoje, wy-

buduje się eksperymentalnie fragment linii pociągów magnetycznych. W jednym z moskiewskich instytutów opracowywane są założenia techniczno-ekonomiczne budowy w Alma-Acie, stolicy Kazachstanu, pierwszej w Kraju Rad pasażerskiej linii pociągów magnetycznych. W końcu bieżącej pięcioletki (1976-1980) zacznie się jej budowa. Pierwsza część trasy, około 10 km, przebiegnie poprzecz miasto. W przyszłości przedłużą się ją w kierunku, licząc w okolicy, miejscowości wypoczynkowych. Szybkość pociągu magnetycznego w mieście wynosić będzie 60 km/godz, za miastem wzrośnie do 150 km/godz. Każdy pociąg składający się z dziewięciu wagonów przewiezie jednorazowo 470 pasażerów.

Na jakiej zasadzie działać będzie magnetyczny pociąg? Wiadomo, że różne bieguny magnesu przyciągają się, a jednak odpychają. Te właśnie siły — przyciągająca i odpychająca — zostaną wykorzystane. Wagony takiego pociągu utrzymywać się będą dzięki działaniu sił pola magnetycznego. Szczelina między wagonami a drogą, po której mają jechać, wyniesie 10-20 mi-

limetrów. A więc przy ruchu pojazd będzie niejako „leciał” nad estakadą, znajdując się — jak mówią inżynierowie — „w stanie magnetycznej lewitacji”.

Budowa naziemnych tras pociągów magnetycznych jest 2-3 razy tańsza niż podziemnych tras metra, a eksploatacja o wiele prostsza.

Jazda w takich superekspresach będzie komfortowa. Pasażerowie nie odczują najmniejszych wstrząsów. Pociąg magnetyczny nie będzie zakłócał spokoju ludziom mieszkającym na trasie jego przejazdu.

Prace radzieckich specjalistów nad superekspresami nie kończą się na tym. Okazuje się bowiem, że jeśli pociąg magnetyczny umieści się w specjalnym tunelu, z którego wypompowane zostało powietrze i powstała próżnia — to pojazd może osiągnąć szybkość 900-1000 km/godz. A to już stwarza możliwość konkurowania z samolotami. Jednakże wiąże się z tym wiele skomplikowanych problemów, toteż prace zostały odłożone na lata 1980-1990.

BORYS ILICKI

Walka o szybkość stanowi odwieczny problem lotnictwa. Zastanawiano się długo, czy wprowadzić doń na szeroką skalę samoloty naddźwiękowe. Teraz jest to rzeczywistość. Za jakieś 50 lat staną się one rzeczą zwyczajną w lotnictwie cywilnym.

Oczywiście, szybkość w komunikacji lotniczej jest ważna, ale nie jest to jedyny problem do rozwiązania. Z każdym rokiem wzrasta liczba pasażerów pragnących podróżować samolotami. Nie więc dziwnego, że na lata 1976-80 przewidziano w ZSRR dalszy podwyższenie prędkości w komunikacji lotniczej.

Wprowadza się samoloty coraz szybsze, wygodniejsze i pojemniejsze. Model taki został już opracowany. Jest nim aerobus Il-86, obliczony na 350 pasażerów. Będzie on latał z szybkością 900 kilometrów na godzinę, a jego zasięg wynosi 5 tysięcy kilometrów. Pod koniec bieżącej pięcioletki połowa tras „Aeroflotu” będzie obsługiwana przez Il-62, Il-86, TU-144, TU-154 i Jak-42.

Zrodnie z przewidywaniami specjalistów na przełomie wieków wda na trasy gigantyczne statki powietrzne, które będą w stanie przewozić po tysiąc, a nawet dwa tysiące pasażerów naraz. Przypuszcza się, że giganty powietrzne do obsługi dwóch tysięcy pasażerów będą swym kształtem przypominały wielkie skrzydła ptaka. (APN)

Samoloty przyszłości

W elektrowni atomowej



Największa wśród budowanych obecnie w Związku Radzieckim elektrowni atomowych, elektrownia jądrowa im. Lenina w pobliżu Leningradu, której pierwszy blok o mocy miliona kilowatów został uruchomiony pod koniec roku ubiegłego, wyprodukowała już 20 miliardów kilowatów.

Na zdjęciu: sterownia pierwszego energobloku Leningradzkiej Elektrowni Atomowej.

Fot. — CAF

Mówi akademik Piotr Kapica

Wiele jest jeszcze do odkrycia

Dyrektor Instytutu Akademii Nauk ZSRR, Bohater Pracy Socjalistycznej, akademik Piotr Kapica łączy w sobie dwa najważniejsze dla prawdziwego uczonego talenty: jest wybitnym fizykiem doświadczalnym, który wniósł ogromny wkład w rozwój różnych dziedzin nauki światowej, a jednocześnie wychowawcą całej plejady uzdolnionych naukowców — godnych uczniów i następców swego nauczyciela. Jest też wybitnym radzieckim i międzynarodowym działaczem społecznym, aktywnie uczestniczącym w walce o pokój i rozbrojenie, o ochronę środowiska naturalnego człowieka. Piotr Kapica jest honorowym członkiem akademii nauk w wielu krajach, w tym Polskiej Akademii Nauk.

W związku z jubileuszem 80-lecia urodzin uczonego ukazał się w 1974 r. zbiór jego artykułów, wykładów i wystąpień zatytułowany „Eksperyment, teoria, praktyka”, który stał się codzienną, roboczą lekturą dla wielu młodych ludzi zdecydowanych poświęcić się nauce i poszukujących wskazówek w zasadniczych kwestiach związanych z przyszłym rozwojem nauki. Któż bowiem może być dla nich lepszym doradcą i przewodnikiem niż znakomity uczonec, mający za sobą niezmiernie bogate doświadczenia życiowe i dorobek twórczy.

Mówi o przyszłości nauki — to sprawa trudna, ale bardzo interesująca i pożyteczna, gdyż mając jasną perspektywę przyszłości możemy prawidłowo ukierunkować naszą pracę bieżącą.

„Podczas wieloletniej działalności naukowej mówił Piotr Kapica — miałem możliwość obserwować liczne zmiany, jakie następowały w rozwoju nauki. Gdy sięgam myślą wstecz, nasuwa mi się przede wszystkim spostrzeżenie, że kiedyś, w czasach mojej młodości mówiło się o „czystej nauce”, czyli nauce dla nauki, co dziś jest w ogóle nie do pomyślenia. Nauka stała się nieodłączną częścią składową ustroju społecznego”.

Oceniając liczbę nowych zjawisk przyrody, jakie odkryte zostały przez naukę na przestrzeni minionych lat, człowiek mimowolnie zastanawia się, jakich jeszcze odkryć naukowych można oczekiwać w przyszłości. Czy są one w ogóle możliwe, czy też wszystkie odkrycia fizyczne w przyrodzie zostały już dokonane? A może istnieją jeszcze wręcz zasadnicze zjawiska w przyrodzie, które dotychczas

nie doczekały się jeszcze odkrycia?

„Rzecz jasna — mówi Piotr Kapica — w miarę rozwoju cywilizacji i postępu nauki szanse na jakieś fundamentalne i rewelacyjne odkrycia maleją, co nie oznacza jednak, że są one równe zeru. W najbliższej przyszłości możemy być świadkami niejednego jeszcze odkrycia, kto wie, czy nie ważniejszego niż dotychczasowe. Pozwólą one jeszcze lepiej poznać otaczającą nas przyrodę i stworzą możliwość dalszego podniesienia poziomu naszej kultury. Często można spotkać się z poglądem, iż ludzie wiedzą już o przyrodzie wszystko, co można o niej wiedzieć. Tak było zresztą zawsze. Wystarczy zapoznać się z pracami współczesnych Newtonów, by przekonać się, że i wówczas uważano, iż wraz z odkryciem klasycznych praw mechaniki zakończono poznanie praw natury. I choć często jest to sprzeczne z naszym subiektywnym odczuciem — nie powinniśmy bezwzględnie powtarzać tego samego błędu — zakładać, że w przyszłości nie ma już nic do odkrycia.

Jestem przekonany, że fizycy odkrywają będą jeszcze wiele nowego i interesującego. Jest to zresztą prawidłowość, wynikająca z nieprzerwanego dialektycznego rozwoju procesu poznawania przyrody przez człowieka”.

Poświęcenie się nauce wymaga od człowieka zaangażowania wszystkich jego sił fizycznych i duchowych, wymaga prawdziwej pasji i nieustannej wytrwałej pracy. Taka koncentracja wysiłku fizycznego i umysłowego, bez której nie sposób zostać prawdziwym uczonym, osiągalna jest tylko w młodości. Wie o tym z własnego doświadczenia każdy wybitny uczonec i dlatego problemowi wychowania i kształcenia młodzieży zdolnej do podjęcia twórczej pracy naukowej poświęca wiele uwagi.

Akademik Piotr Kapica jest tego najlepszym przykładem. Był jednym z inicjatorów utworzenia Moskiewskiego Instytutu Fizykotechnicznego, w którym pełni funkcję przewodniczącego rady koordynacyjnej. Zawsze sam przewodniczył posiedzeniom państwowego komisji egzaminacyjnej, przed którą bronią prac dyplomowych studenci kształcący się pod jego kierownictwem. Również zawsze sam prowadził egzaminy aspirantów i do każdego takiego egzaminu osobiście przygotowuje zestaw zadań. Z re-

guly są to zadania nieszablone, wymagające od egzaminowanego przeprowadzenia analizy, jakie powiązania wzajemne i efekty rozpatrywanego zjawiska są istotne, a jakie można uznać za uboczne lub nie zasługujące na uwagę.

Zdaniem uczonego, wykształcenie w człowieku twórczych zdolności polega na rozwijaniu umiejętności samodzielnego myślenia.

„Może ono iść w następujących głównych kierunkach: umiejętność naukowych uogólnień — indukcja; zdolność przekształcania wywodów teoretycznych we wskazania dla przebiegu procesów w praktyce — dedukcja; wreszcie uświadomienie sprzeczności między teoretycznymi uogólnieniami a procesami zachodzącymi w przyrodzie — dialektyka”.

Na jednym z międzynarodowych kongresów, poświęconym problemom przygotowania młodych specjalistów, akademik Piotr Kapica, kończąc swe wystąpienie, powiedział:

„Nie ulega wątpliwości, że w celu prawidłowego wykształcenia współczesnej młodzieży należy wyzwać w niej zdolności twórcze, czyniąc to z uwzględnieniem indywidualnych zainteresowań i zdolności — i to już poczynając od ławki szkolnej, aż do wyższych studiów. Jest to zadanie o znaczeniu fundamentalnym, od rozwiązania którego może zależeć przyszłość naszej cywilizacji nie tylko w jednym kraju, ale w skali globalnej: zadanie nie mniej ważne niż problem pokoju i zapobieżenia wojnie atomowej. Aby ludzkość rozwijała się na drodze humanizmu, kultury i postępu społecznego, my wszyscy — uczeni i ludzie pracy intelektualnej — powinniśmy brać aktywny udział w rozwiązywaniu problemów związanych ze zdrowym i postępowym wychowaniem naszej młodości”.

Akademik Piotr Kapica jest wybitnym uczonym i pedagogiem, o wielkiej sile oddziaływania na swych uczniów i współpracowników. Wywodzi się on z tej plejady uczonych, którzy odgrywali i będą odgrywać w nauce wiodącą rolę. „Konica” — to klasyczny przykład uczonego — powiedział wybitny radziecki chemik, akademik Nikołaj Siemionow. — Całe jego życie, dawniej i obecnie, podporządkowane jest jednemu celowi — aktywnej, nieustraszonej twórczości naukowej...”.

A. SEWASTIANOWA

kosmicznych badań

rymentów technicznych w warunkach stanu nieważkości. Przeprowadano także zachowanie i krzepnięcie płynnego metalu. Przeanalizowano szczegóły zachowania płynów pod działaniem sił napięć powierzchniowych.

Wyniki tych badań potwierdziły najbardziej optymistyczne przewidywania uczonych. Obecnie wiadomo już, że w Kosmosie można otrzymywać unikatowe kryształy półprzewodnikowe, monokryształy dużych rozmiarów i o dużej czystości, kryształy o uprzednio „zaprogramowanych” właściwościach i dokładnym rozmieszczeniu wszelkich domieszek. W warunkach stanu nieważkości można łączyć praktycznie wszystkie metale, otrzymywać najczystsze stopy, mieszać metale z gazami. To z kolei stwarza możliwość do otrzymywania niezwykle trwałych pianomateriałów w wyniku równomiernego rozmieszczenia w nich pęcherzyków powietrza.

Przygotowana w Kosmosie ta metoda stal, o zawartości 87 procent gazu i 13 procent metalu,

ma ciężar właściwy podobny do ciężaru aluminium, ale zachowuje swoją trwałość. Oczywiście jest to bardzo obiecujące, chociażby z punktu widzenia lotnictwa. Według ocen naukowców produkowanie w warunkach kosmicznych nowych materiałów (kryształów i stopów) może dać duże efekty techniczno-ekonomiczne i zapewnić do roku 1990 zysk w wysokości 5 do 50 mln rubli.

Aparatura kosmiczna dostarcza już tak wielu cennych informacji, że możemy powiedzieć, iż w niektórych wypadkach po prostu jest niezasadnym. Od dawna wiadomo np., że Słońce jest źródłem niewidocznych dla oka promieni podczerwonych, na które zużywa ponad 77 procent swojej energii i które decydują o bilansie cieplnym na Ziemi. Właśnie tutaj tkwi tajemnica wielu zjawisk meteorologicznych, procesów wymiany ciepła oraz wielu innych problemów. Jednakże pełny obraz tych wszystkich zjawisk możemy otrzymać dopiero dzięki informacjom

dostarczonym z Kosmosu, gdyż podczas przechodzenia przez atmosferę naszej planety energia promieni podczerwonych znacznie się zmniejsza na skutek wchłaniania i rozpraszania. W skład wyposażenia „Saluta-5” wchodzi przyrząd „IPS-0” służący do pomiarów energii promieni podczerwonych oraz ilości poszczególnych substancji w atmosferze stoncznej.

Ten sam przyrząd pozwala na przeprowadzanie badań promieni podczerwonych Księżyca i innych planet, w tym również Ziemi. Spektrometria promieniowania atmosfery ziemskiej jest bardzo ważna z punktu widzenia ochrony środowiska. Widma otrzymywane na pokładzie „Saluta-5” przy pomocy teleskopu podczerwieni dają cały szereg informacji na temat substancji istniejących na różnych wysokościach w atmosferze.

Dużo miejsca w programie badań naukowych wykonywanych przez pierwszą załogę stacji zajmowały eksperymenty biologiczne. Kosmonauci obserwowali

składanie i rozwój ikry ryb, w szczególności zaś wpływ warunków kosmicznych na rozwój zmysłu równowagi. Przeprowadzili także eksperymentalną hodowlę roślin, dzięki czemu udało się zgromadzić informacje na temat podziału komórek roślinnych i ich aparatu genetycznego. Tego rodzaju eksperymenty kontynuowała także druga załoga stacji.

W ramach eksperymentów medycznych prowadzono stałą kontrolę stanu zdrowia kosmonautów, badania elektrokardiograficzne oraz badania zmysłu równowagi.

Przy pomocy wielozadaniowego aparatu „Polimon-2M” zbadała no funkcję układu krwionośnego, oddechowego, pracy serca. Kosmonauci przez cały czas wykonywali ćwiczenia na specjalnym przyrządzie składającym się z bieżni, ekspanderów do ćwiczeń siłowych i amortyzatorów.

Lot stacji orbitalnej „Salut-5” jeszcze raz przekonujący udo wodnił potrzebę tworzenia stacji orbitalnych, które mają nie tylko olbrzymie znaczenie naukowe, ale sprzyjają także realizacji zadań gospodarczych i rozwiązywaniu wielu problemów ekologicznych.

JURIJ ZAJCEW

Smog daje zdrowie

Badając metody walki ze smogiem przemysłowym, grupa uczonych z Instytutu Fizyki Atmosfery AN ZSRR z profesorem Georgijem Rozenbergiem na czele dokonała niezwykłego odkrycia. Uczniowie odkryli istnienie... naturalnych smogów w przyrodzie. Okazało się, że tajemnicza błękitna mgiełka, unosząca się latem nad polami, tak samo jak i miejski smog, składa się z drobniutkich cząsteczek powstających w reakcjach fotochemicznych, ale nie ze szkodliwych produktów spalania wyrzucanych w powietrze, tylko z substancji organicznych wydzielanych przez rośliny. Wykryto również tajemnicę lasów iglastych: w koronach drzew iglastych pod działaniem promieni słonecznych tworzy się naturalny smog. Co to takiego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, Instytut Fizyki Atmosfery AN ZSRR wysłał w okolice A. bastumani w Gruzji specjalną ekspedycję kierowaną przez kandydata nauk fizyko-matematycznych Julię Lubowcew. Tam też, z dala od ośrodków przemysłowych, uczeni znaleźli najbardziej sprzyjające warunki zbadania naturalnego smogu.

Obecnie kończy się opracowywanie danych zebranych w czasie badań. Ustalono, że naturalny smog powstaje na skutek operacji słonecznej jest procesem przemiany gazów, wydzielanych przez rośliny, na cząsteczki stałe i gazowe, które podlegają zmianom w powietrzu: przechodzą stadia powstawania, rozwoju i zanikania. Każdy z nich tworzy niejako mikroskopię „retortę chemiczną”, w której zachodzą reakcje, a ich przebieg reguluje sytuacja meteorologiczna.

Odkrycie naturalnych smogów pozwoli medycynie opracować nowe sposoby leczenia za pomocą sztucznie stworzonych mgieł sosnowych. Po zbadaniu tego naturalnego procesu geograficy będą mogli znaleźć najskuteczniejsze metody walki ze smogiem przemysłowym. („Kraj Rad”).

A. BIELOGORSKI

POLSKA — BUŁGARIA

Z TRADYCJĄ
I NOWOCZEŚNIE

Kraje RWPG: 25 milionów kilometrów kwadratowych obszaru, 380 milionów mieszkańców.

Bulgaria, kraj członkowski RWPG: niecałe pół procent tego obszaru i nieco ponad 2 procent jego zaludnienia. Statystyki informują ponadto, że spośród wszystkich 9 krajów RWPG ma Bulgaria najmniej szary obszar i poza Mongolią — najniższą liczbę ludności.

Ale udział Bulgarii we wzajemnych obrotach handlowych krajów tego obszaru wynosi prawie 10 procent. I to krótkie zestawienie mówi właściwie więcej niż potrafiłby to zrobić niejedyn zawarty traktat o ekonomicznej roli państwa w większej zbiorowości. W tym przypadku — dowodzi ono stosunkowo dużego znaczenia ekonomiki bułgarskiej we wzajemnych związkach gospodarczych całej socjalistycznej wspólnoty.

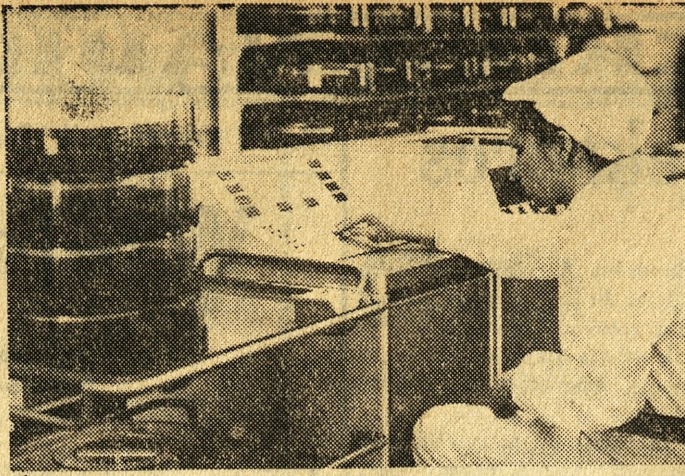
W połowie lat sześćdziesiątych bułgarski eksport pomidorów, winogron, papryki oraz innych warzyw i owoców — świeżych i w przetworach — sięgał 800 000 ton rocznie. Prawie całość tego eksportu, jednego z największych w skali europejskiej — lokowała Bulgaria na rynkach naszego kontynentu. W tym gros — w krajach RWPG głównie w Związku Radzieckim, Polsce, NRD i Czechosłowacji.

Ten tradycyjny, owocowo-warzywno-winogronowy eksport jest większy niż dawniej — sięga obecnie miliona ton w skali rocznej. Oprócz tego sprzedaje Bulgaria rocznie do 70 milionów litrów wina. Natomiast różnego rodzaju

ju atrybuty nowoczesności w przemysłowym wydaniu: obrabiarki, silniki, statki, wyroby petrochemii, elementy mikroelektroniki, urządzenia radioelektroniki, komputery — od szeregu lat zajmują coraz silniejszą pozycję na listach eksportowych Bulgarii obok, a nie na miejscu towarów rolnospożywczych. Tym samym obrano tu kurs na specjalizację w ramach międzynarodowego podziału pracy zgodną ze wszystkimi podstawowymi warunkami naturalnymi i tradycjami Bułgarów, a równocześnie zgodną z duchem naszych czasów oraz możliwościami i potrzebami socjalistycznej gospodarki.

Warunki naturalne sprawiają, że kraj ten jest również eksporterem pszenicy, kukurydzy, nasion oleistych, mięsa, jaj tytoniu. Nadal też, jak przed laty, w większych tylko rozmiarach, nabija swe dewizowe sejfy wpływami z turystyki; w roku ubiegłym odwiedziło Bułgarię z górą 4 miliony gości zagranicznych, w tym ponad 400 000 z krajów kapitalistycznych. W całym pięcioletniu 1976—1980 r. przyjeździe tu, jak mówią prognozy, nie mniej niż 26 milionów zagranicznych turystów.

Powróćmy jednak do tych najbardziej typowych „wizytówek nowoczesności” w bułgarskim wydaniu: maszyn, urządzeń, gotowych oferowanych na sprzedaż obiektów produkcyjnych itp. Nie żałujmy tu być wizytówką, skoro np. w kolejnych trzech latach — 1973, 1974 i 1975 — na między-



6 kwietnia mija 10 rocznica podpisania w Sofii nowego polsko-bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Na zdjęciu: w wydziale magnetycznej pamięci taśmowej zakładów przemysłu elektronicznego „Elektronica” w Sofii. Fot. — CAF

narodowych wystawach i salonach wynalazków i nowości technicznych w Genewie, Norimberdze i Brukseli bułgarskie eksporty uzyskały w sumie 30 złotych medali, 11 srebrnych, jeden dyplom specjalny oraz dwukrotnie Grand Prix wystawy; skóra na maszyny i urządzenia techniczne przypada dziś około 40 procent wszystkich bułgarskich dostaw eksportowych na rynek Wielkiej Brytanii, a 80 procent bułgarskiego eksportu do Włoch stanowią dobra przemysłowe, w tym około 15 procent — maszyny. Są to bądź co bądź kraje technicznie doświadczone i wysoko rozwinięte; jeśli kupują, to wiedzą co, gdzie i dlaczego.

Obrabiarki bułgarskie spradowadzą też Japończycy, Amerykanie, Francuzi, wysyłane są one do RFN, Austrii, Kanady; ale większość, oczywiście — do krajów RWPG. To samo powiedzieć można o silnikach dieslowskich i elektrycznych, transformatorach, urządzeniach transportowych, elektronicznych obwodach scalonych, sorterach komputerowych, włóknach syntetycznych i wielu innych towarach. Badanych prawdziwymi symbolami szybkiego, oczywi-



Innowacje

Na nasz stały felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” pt. „Innowacje” wpłynęły listy, których fragmenty niżej drukujemy. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Holdowanie innowacjom w polsceczyźnie prowadzi niekiedy do takich dziwolągów językowych, że nie wiadomo, czy się śmiać czy płakać. Wprawdzie autor w swym felietonie nie miał na myśli języka polskiego, lecz sprawy produkcyjne, organizacyjne, administracyjne itp., jednak różni domorośli innowatorzy coraz częściej dają o sobie znać (i to jak najgorzej) na polu językowym.

Wpadła mi na przykład ostatnio w ręce motyla brzośwa. Kto zgadnie jak ją nazwano? Ulicówka zwykła! Pewnie w odróżnieniu od ulicówki extra. Pamiętam też słynne wykazy zawodów i stanowiąc z „dziwotkowaczem jaj”, na czele, czy wysłany przez satyryków „zwis trzymamienny” (żyrandol) albo „zwis męski ozdoby” (krawat). W fabrykach, biurach i urzędach zbyt dużo jest ludzi, którzy nie znając dobrze polskiego języka, mają ambicje wymyślenia nowych nazw dla rzeczy od dawna już nazwanych. Przydałoby się na takie dziwolągi dobra motyla. (1419)

KAZIMIERZ F. Kalisz

Jestem za innowacjami, nawet gdy początkowo ich wdrażanie powoduje pewne perturbacje i trudności. Zrozumiałe, że ludzie są przyzwyczajeni do dawnych, wyrobionych metod produkowania i do zastanych form organizacyjnych. Z reguły więc każda nowość spotyka się ze sprzeciwem lub w najlepszym razie z nieufnością albo rezerwą. Nie można się temu dziwić. Na ogół bywa tak, że wprowadzanie zmian — przynajmniej takie jest u nas ogólnie założenie — wiąże się z wymogiem zwiększenia produkcji, podniesieniem wydajności pracy, oszczędności materiału, zaostreżeniem kryteriów wykształcenia i tak dalej i tak dalej. Te przesłanki także powodują nie zawsze najlepszy stosunek do innowacji. Bez nich jednak nie ma postępu. (1423)

STEFAN DREGER Poznań

Nie można tak stawiać problemu: za innowacjami czy przeciw. Wszystko bowiem zależy od tego, jaki jest stan dotychczasowy terenu na szego działania, a więc fabryki, biura, instytucji czy gospodarstwa rolnego i jakimi metodami pracujemy i od tego, jakie to mogą być innowacje. Byłbym na przykład za zbudowaniem autostrady z Pozna-

MUZYKA

„Kogut” i inne odkrycia

Symfoniczny koncert, którym Filharmonia Poznańska obdarzyła swoich wiernych klientów 1 kwietnia 1977 roku, wart na mnie tak wielkie wrażenie, że zaraz po powrocie do domu zabrałem się do pisanie, co mi się właściwie nigdy nie zdarza. Z miejsca jednak natrafiłem na trudne do pokonania przeszkody. Przecież na tych dwóch kartkach maszynopisu mało co się zmieści, a wszystkie cztery pozycje programu stanowiły dzieła niezwykle, wymagające nie tylko wysłuchania, ale i zapoznania się z dogłębną analizą dokonaną z naukową ścisłością przez Jonusa Cegiellę, a wydrukowaną w programie koncertu. Obawiam się więc, że kto nie uczestniczył w tej nadzwyczajnej imprezie, nie wszystko zrozumie z tego, co tu napiszę. Trudno. Nie moja wina.

Najpierw Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej zagrała pod dyktando Renarda Czajkowskiego popularną od pewnego czasu w pewnych kręgach melomaniów Symfonię D-dur (w oryginalnej, zdaje się: Re-Meyor) KV213c Mozarta. Nie powiem, żeby symfonia ta została wykonana pierwszorzędnie. Wyglądała na to, że muzycy podeszli do tej kompozycji nie dość poważnie, co rozchwiała nieco ich znaną powszechnie dyscyplinę odwórczą, a muzyce ujęto typowo mozartowskiej lekkości. Znaczenie lepiej, a właściwie to całkiem świetnie zagrano następny, bardzo oryginalny „Zart muzyczny” KV522 Mozarta. Ten napisany w formie symfonii utwór wysłuchany został prawie w całości z należytą powagą, za co jednak nie należy winić ani wykonania, ani genialnego kompozytora.

Po przerwie nastąpiły same odkrycia. Olóż pierwszy raz mieliśmy okazję usłyszeć pierwotną wersję Koncertu fortepianowego a-moll Edwarda Griega według rękopisu znajdującego się w bibliotece Akademii Muzycznej w Oslo, o czym informuje nas w drukowanym programie J. Cegiella. Dużym zaskoczeniem było ujawnienie się tu ogromnej dojrzałości artystycznej młodocianego kompozytora; dojrzałości wynikającej z faktu, że pierwowzór Koncertu był przecież miejscami bardzo już podobny do późniejszej, znanej nam wersji oraz z tego, że twórca norweski tak doskonale potrafił czerpać natchnienie z dokonanych wiejszych i mniejszych mistrzów swojej i nie swojej epoki.

Odkryciem był także solista koncertu Franciszek Woźniak, wykonujący tę trudną pianistycznie partię z podziwu godną swobodą. Może nawet była to zbyt wielka swoboda, jako że przez roztargnienie (zapewne), artysta ni stąd, ni z owąd zagrał niekiedy coś innego. Ale należało mu to wybaczyć i wyrozumieć, a nie śmiać się z bliźniego. Bo praca pianisty jest bardzo wyczerpująca, a poza tym Woźniak jest poniekąd także kompozytorem, i to niezłym, więc nie dziwi się, że dał się czasem ponieść fantazji. Robił to zresztą z dużym wdziękiem, więc niby o co chodzi? I nie obraził się za te przesiewki, bo jeszcze zagrał na bis Menueta Mozarta pt. „Bułka z masłem” (albo ściślej: „Smarowany bułki masłem”). To ładnie z jego strony, że nam tak podmasił.

Ostatnim odkryciem była Symfonia D-dur „Le Cog” (Kogut) Józefa Haydna. „Kompozytor wykorzystał tu, — cytuję J. Cegiellę — „jeden raz w całej swej twórczości, tematykę polską”. Symfonię tę usłyszałem 1 kwietnia pierwszy raz, ale już teraz ośmielię się stwierdzić, iż jest to najlepsza, najbardziej udana kompozycja Haydna! Szkoda, że tak długo nie dane nam było poznać tej muzyki, znakomicie skonstruowanej z polskich, przeważnie ludowych pieśni, jak np.: „Stary niedźwiedź”, „Pije Kuba”, „Gdyby rannym słonkiem”, czy stonogową refren finału piosenki „Miła babo koguta”. Ze względu na osobiste zainteresowania zachwyciłem się szczególnie środkową częścią Symfonii — Menuet oparty na popularnej pieśni śpiewanej przez przelotników wędkarzy o majowych darach, a zaczynającej się od słów: „O maj dar-lin...”

ANDRZEJ SATURNA

Od 22 do 24 bm. w Poznaniu

Druka Międzynarodowa
Wiosna Estradowa

Interesującą pozycją w wiosennym kalendarzu poznańskich wydarzeń kulturalnych, jest Międzynarodowa Wiosna Estradowa. Organizowana po raz drugi w nowej formie — wielkiego festynu rozrywkowego dla mieszkańców Poznania Wielkopolski przez Polską Agencję Artystyczną „Pagart” i „Estradę Poznańską” stanowić będzie konfrontację dorobku sztuki estradowej państw socjalistycznych.

Na tegoroczną „Wiosnę” która — jak już informowaliśmy — odbędzie się od 22 do 24 kwietnia na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich, przybędzie reprezentacje artystyczne ośmiu państw. Program imprezy obejmuje koncerty galowe poszczególnych ekip oraz liczne imprezy towarzyszące: występy popularnych piosenkarzy i zespołów polskich, koncerty jazzowe, poezji śpiewanej, dyskotekę, projekcje filmów o tematyce muzycznej, lunapark. Nowością będzie wystawa sprzętu fotograficznego, elektroakustycznego i wydawnictw muzycznych połączona ze sprzedażą i giełdą płyt. Organizatorzy przygotowali też... przedszkole, w którym rodzice będą mogli pozostawić pod fachową opieką „sam na sam” z rozmaitymi atrakcjami swe pociechy. Przewidziano również spektakle teatralne muzycznych, baletowych, kabaretowe w wykonaniu m. in. Polskiego Teatru Tańca, praskiego teatru „Rokoko”, warszawskiego „Teatru Na Targówku” i kabaretu „Tey”.

Składy ekip zagranicznych są dość zróżnicowane; obok artystów znanych wystąpią debiutanci — „nadzieje” agencji koncertowych poszczególnych państw.

Bulgarię reprezentować będą: Biser Kirov, zespół muzyczny „Refleks”, żeńskie trio wokalne i najpopularniejsza grupa rozrywkowa tego kraju „Złote struny” (jedną z części jej programu składa się wyłącznie z utworów „Beatlesów”). Piosenkarki — Eva Strakova, Mari Ka Klesniakova, Marcela Laiferowa oraz Pavel Hammel, słynna w Europie grupa „Collegium Musicum” przybędą z Czechosłowacji. Popularna w wielu krajach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych grupa rockowa „Bijelo Dugme” bronić będzie barw Jugosławii. Nasi sąsiedzi z NRD przysyła zespół „Lift” i orkiestrę rozrywkową Fipsa Fleischer’a z listami. Grupa wokalo-instrumentalna „Skorpio”, „Rock-Balet Gesler” i zespół instrumentów dawnych „Seb” wchodzi w skład ekipy węgierskiej. Artystów estradowych Rumunii reprezentować będzie zespół teatru muzycznego „Fantasio” z Konstancy. Ze Związku Radzieckiego przybędzie duży zespół rozrywkowy „Alye Maki” działający w niewielkiej autonomicznej republice Północna Osetia.

Polską sztukę estradową reprezentować będą na koncercie-gali pod nazwą „Talenty” — młodzi, obiecujący piosenkarze i zespoły. Zobaczymy i usłyszymy m. in. poezjantki: Magdę Bielecką, Grażynę Łobaszewską, Jadwigę Zawadzką, zespół „Apokalipsa”, niedawno powstałą Orkiestrę Rozrywkową PR i TV w Poznaniu. Ponadto, na innych koncertach „Wiosny” wystąpią: Anna Jantar, Irena Jarocka, Urszula Sipińska, Elżbieta Wojnowska, Krzysztof Krawczyk, Czesław Niemen, znane zespoły rozrywkowe i jazzowe, wśród nich „Ergo Band”, „Budka Suflera”, „Mainstream”, „Sami Swoi”, „Warsztat”, „Laboratorium”.

Wystrój plastyczny hal i pawilonów targowych przygotuje grupa poznańskich artystów kierowana przez Wojciecha Muellera. (wig)

Angielskie sztuki na polskich scenach

W sezonie 1976/77 polskie teatry, podobnie jak w latach ubiegłych, wzięły do repertuaru wiele sztuk autorów angielskich. Wśród utworów współczesnych znajdują się m. in. sztuki Brendana Behana, Harolda Pintera, Petera Shaf-

TELEWIZJA

Szeryf z bazy transportowej

Do niewielkiego przedsiębiorstwa transportowego „gdzieś w Polsce” przyszedł nowy kierownik techniczny. Młody, przystojny i — z przeszłością. Spotkał tu nawet dawnych znajomych: kogoś, dla kogo był kiedyś przełożonym, a także współwzrostowca z więziennej celi, który i teraz nie zamierza być świętym. Może więc „techniczny” też? Wkrótce jednak okazuje się, że Stanisław Tucholski chce być tutaj szeryfem, a nie złodziejaszkiem...

Przedstawione w poniedziałkowym Teatrze Telewizji widowisko „Gwiazda sezonu” (reż. Jerzy Afanasjew) miało atmosferę wester-

nu. Co prawda kowbojów zastąpili tu kierowcy ciężarówek, a rolę saloon-baru pełniła mała, mała, mała gospoda, lecz styl był i działania głównego bohatera (w roli tej wystąpił Jan Twardowski) nie pozostawiały cienia wątpliwości co do tego, że zderzą się tu wkrótce „prawo i pięść”. Szeryf z bazy transportowej dalsze doskonale ze wszystkim radę. I zrobiwszy swoje, mógłby już — „zawodowy interwent i uzdrowiciel” — pójść w miejsce nowe (zachęca go do tego Dyrektor Naczelny), ale on postanawia pozostać tu przynajmniej na dwa lata, aby to, co już naprawił, utrwalił.

Widowisko przygotowane przez Zespół Gdański Telewizji zapowiadano jako coś z literatury faktu, jako spektakl z naszej współczesności. Potwierdziło się to tylko częściowo — w scenarii ukazywano zdarzenia. Bo jeżeli chodzi o fabularne treści, to — mimo sentymentu do westeronu — trzeba było opowiedzieć między bajki włożyć... (kos)

Jaka będzie przyszłość poznńskiego tenisa?

Poznań — miasto Wojciecha Fibaka i drużynowego mistrza Polski — Olimpij nazywany jest często stolicą polskiego tenisa. Sukcesy jakie odnosi Fibak na kortach całego świata przysławiają nieco rzeczywisty obraz siły tenisa ziemnego w Poznaniu. Przeglądając listy klasyfikacyjne Polskiego Związku Tenisowego, dojść można do wniosku, że z tenisem nie jest tak dobrze.

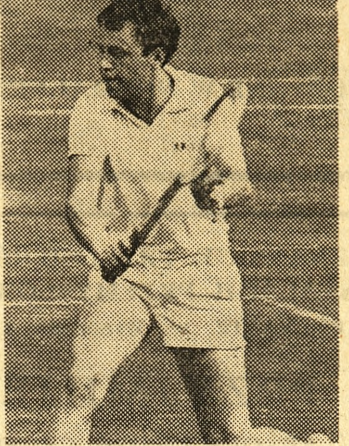
Stosunkowo najlepiej przedstawiła się sytuacja wśród seniorów. Prowadzi zdecydowanie Fibak, a oprócz niego na liście znajdują się jeszcze: Grzegorz Gołaski (Olimpia) — 9 miejsce, Jerzy Płotkowiak (Olimpia) — 13 miejsce, Paweł Geldner (Olimpia) — 28 miejsce, Adam Plewiński (były zawodnik AZS-u, starający się obecnie o przejście do Warty) — 30 miejsce, Kazimierz Adamczak (Olimpia) — 31 miejsce i Wiesław Gąsiorek (Olimpia) — 45 miejsce.

To, że w pierwszej 50-tce znajduje się aż siedmiu poznńskich nie może za bardzo cieszyć, gdyż jest to właściwie wszystko czym dysponuje poznński tenis w tej kategorii wiekowej. Poza wymienionymi zawodnikami szansę na znalezienie się na liście mają jeszcze: Nackowski (Warta), Gumowski i Bręczyński (oba starają się o przejście do Warty), i Panas z Olimpij.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja wśród pań. W pierwszej trzydziestce są tylko trzy tenisistki Olimpij,

w tym Krystyna Filipówna, która zakończyła już karierę zawodniczą, Jolanta Rozala — 5, Filipówna — 13, a Stefania — 16.

Bezpośrednim zaplecem seniorów są juniorzy do lat 18. Tych, niestety, w Wielkopolsce praktycznie nie ma. Uta-



Czy w Poznaniu wychowamy następcę znanego na całym świecie Wojciecha Fibaka?

lentowany Marek Nowak z AZS-u znajduje się dopiero na 30 pozycji, a oprócz niego pod uwagę można brać jedynie kontuzjowanego w ubiegłym roku Michała Stachurskiego z Olimpij. Wśród dziewcząt osamotniona Anna Liszkowska z AZS-u uplasowała się na 22 pozycji.

Aby przegląd był pełny, na leż przyjrzyć się jeszcze najmłodszej kategorii wiekowej

— młodzieńców i młodzików. W kategorii do lat 16 Poznań trzech swoich przedstawicieli ma na ogólnopolskiej liście (dziewczyny w tej kategorii nie są klasyfikowane). Wśród zawodników do lat 14 reprezentowani jesteśmy przez cztery dziewczynki i czterech chłopców.

Wyszczególnione wyżej pozycje poznńskich tenisistów na ogólnopolskich listach wskazują wyraźnie, że brakuje zaplecza dla zawodników najstarszej kategorii wiekowej. Są dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwsza z nich stanowi małe zainteresowanie sekcjami tenisa przez kluby sportowe, z wyjątkiem Olimpij. Drugą jest brak odpowiedniej kadry trenerskiej i instruktorskiej.

Kortów w związku z akcją „Gazety Zachodniej” — „Tenis dla wszystkich” będziemy mieli dużo, ale wyszkolonej kadry nauczającej gry w tenisa znacznie mniej. Częściowym tylko polepszeniem sytuacji jest zorganizowanie przez Okręgowy Związek Tenisowy kursu instruktorskiego. Tytuł trenera można zdobyć jedynie na warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Na poznńskich uczelni brak takowej specjalizacji. Warto by chyba podjąć starania o wprowadzenie jej również na poznńską AWF. Popularność tenisa w społeczeństwie stale wzrasta i chętnych do zdobycia zawodu trenera z pewnością by nie brakło. (apl)



Wygrana Fibaka w Monte Carlo

W Monte Carlo rozegrano w wtorek pierwsze trzy spotkania rundy międzynarodowego turnieju tenisowego WCT. Na kort wyszedł również Wojciech Fibak, który spotkał się z Francuzem Francois Jauffretiem. Zwycięstwo odniósł zdecydowanie lepszy Fibak 6:4, 6:2. Polak zademonstrował w tym spotkaniu tenis na dobrym poziomie i widowiskową grę.

Niespodzianką pierwszej rundy była porażka Toma Okkera (Holandia), który przegrał z Corrado Barazzuttiem (Włochy) 4:6, 3:6.

W trzecim pojedynku Jan Kodes (CSRS) zwyciężył Manuela Orantesa (Hiszpania) 6:4, 6:3.

Triumf Azjatów w ping-pongowych MŚ

XXXIV mistrzostwa świata w tenisie stołowym zakończone wczoraj w Birmingham upłynęły pod znakiem pełnej dominacji zawodniczek i zawodników Azji. Wszystkie finały gier indywidualnych obsadzone były przez graczy tego kontynentu. Jedynym wyjątkiem było „czy reprezentantem ChRL uda się zdobyć wszystkie tytuły mistrzowskie?”.

Pierwszego uszczerbku w mistrzowskim złocie ChRL doznała zawodniczka KRL-D 21-letnia Pak Yong Ok, która grając wraz z Yang Ying (ChRL) wywalczyła światowe pierwszeństwo w debłu kobiet. Pokonały one w finale Chui Hsiang-yun, Wei Li-chieh (obie ChRL) 21:18, 26:24, 16:21, 21:13.

Mistrzynią świata w singlu kobiet została Pak Yuen Sun (KRL-D) pokonując w finale Chang Li (ChRL).

Mistrzem świata w grze pojedynczej mężczyzn został Mitsuru Kohno (Japonia), który w finale pokonał Kuo Yao-hua (ChRL) 17:21, 21:9, 21:19, 21:13.

Tytuł mistrzów świata w grze podwójnej mężczyzn zdobyli reprezentanci ChRL Li Chen-shih i Liang Ke-liang po zwycięstwie w finale nad swymi rodakami Huang Liangiem i Lu Yuan-shengiem 22:20, 21:18, 21:11.

Tytuł mistrzów świata w grze mieszanej zdobyli Jacques Secrétin i Claude Bergeret (Francja), którzy pokonali Tokio Tasaka i Sachio Yokota (Japonia) 21:17, 21:14, 21:17. (PAP)

Piłkarskie mecze na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z dwóch najbliższych kontrolnych spotkań pierwszej piłkarskiej reprezentacji Polski. Dzisiaj radio transmitować będzie od godz. 17.30 w programie I drugą połowę meczu: Polska I — Rumunia II, natomiast 13 bm. z Budapesztu od godz. 19.20 w programie I towarzyski, międzypaństwowy mecz Węgry — Polska. (PAP)

Lech prowadzi w „Lidze stadionów”

W 22 kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej najkorzystniej w „Lidze Stadionów” zaprezentował się klub GKS Tychy. Organizacja była tu bez zarzutu, a publiczność kulturalnie reagowała na przebieg wydarzeń na boisku. GKS Tychy otrzymał więc od jurorów najwyższą ocenę — 54 pkt. Nie wszędzie jednak było tak różowo.

Skompromitowali się zupełnie kibice Pogoni Szczecin, którzy nie potrafili pogodzić się z porażką swojej drużyny. Chuligańskie wybryki na szczecińskim stadionie sprawiły, że sędzia meczu Wiesław Bartosik i kierownik Śląska Władysław Kasiński po raz

pierwszy w bieżącej edycji „Ligi Stadionów” ocenili publiczność na 0 pkt. Na czoło tabeli wysunął się Lech Poznań, który o 1 pkt. wyprzedza Legię Warszawa.

1. Lech	4	102	101	203
2. Legia	4	107	95	202
3. Tychy	4	102	95	197
4. Widzew	4	97	85	182
5. Arka	4	87	81	178
6. ROW	4	91	84	175
7. Pogoń	4	102	70	172
8. Górnik	4	96	66	162
9. Stal	3	81	80	161
10. Wisła	3	78	69	147
11. Odra	3	69	75	144
12. Ruch	3	76	68	144
13. Zagłębie	3	77	62	139
14. Szombierki	3	70	68	138
15. Śląsk	3	76	57	133
16. ŁKS	3	72	58	130

Echa naszych publikacji

Polski Związek Kręglarski będzie członkiem FIQ

2 marca w artykule „Sprawy czekające na rozstrzygnięcie” pisaliśmy o kłopotach na jakie napotyka działacze Polskiego Związku Kręglarskiego. Informowaliśmy, że wniosek „ZK w sprawie przynależności do FIQ (Międzynarodowej Federacji Kręglarskiej) uzyskał aprobatę Departamentu Zagranicznego GKKFiT, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, lecz z niewiadomych przyczyn sprawa nie została zrealizowana.

Innym sygnalizowanym przez nas problemem był brak zgody GKKFiT na start polskich juniorów w mistrzostwach Europy w Zagrzebiu.

Wczoraj telefonował do redakcji prezes Polskiego Związku Kręglarskiego — Grzegorz Cwojdzinski i przekazał nam, że w poniedziałek obie sprawy zostały załatwione pomyślnie. Polska jako 54 kraj będzie członkiem FIQ, a juniorzy pojadą na mistrzostwa Europy. (wił)

Lublin i Toruń zwyciężają w mistrzostwach uniwersyteckich

Przez 5 dni w Poznaniu rozgrywane były mistrzostwa Polskich uniwersytetów w koszykówce kobiet i mężczyzn. W imprezie tej uczestniczyli studenci z 9 ośrodków: Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Toruń, Warszawa, Wrocław i Poznań.

Reprezentantki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w eliminacjach nie poniosły żadnej porażki, zwyciężając kolejno: Gdańsk 71:66, Toruń 50:35, Wrocław 48:44 i Łódź 72:48. W finałach poznanki pokonały Katowice 55:46 i Warszawę 54:41, lecz w decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu z Lublinem przegrały

30:94, zajmując ostatecznie drugą lokatę.

Mężczyźni poznńskiego uniwersytetu walczyli z mniejszym powodzeniem. W eliminacjach pokonali Wrocław 82:65, Katowice 66:64 i Kraków 97:40, a przegrali mecz z Toruniem 74:78. W finałach Poznań pokonał jedynie Łódź 83:70, uległ natomiast Lublinowi 62:74 i Gdańskowi 74:75, co ostatecznie wystarczyło mu do zajęcia czwartego miejsca. Zwyciężył Uniwersytet im. M. Kopernika z Torunia.

Za najlepszych zawodników turnieju uznano koszykarzy lubelskich. Wśród kobiet Barbarę Chada, a wśród mężczyzn Adama Gąsióra. (wił)

Szachy

W indywidualnych mistrzostwach KKS Lech, w których uczestniczyło 22 zawodników, zwyciężył Walendowski przed Pajączkowskim i Krychem. Krajowe eliminacje Zw. Zaw. Transp. i Drogowców, rozegrane z udziałem 22 zawodników z ośmiu województw, wygrał Gernat (PKS Zielona Góra). Derbiński (PKS Oddział II w Poznaniu) był trzeci. (nt)

Ze sportu szkolnego

Zakończyły się rozgrywki lig szkół ponadpodstawowych Poznań w koszykówce. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęło VIII LO, wyprzedzając lepszym stosunkiem koszy w bezpośrednich spotkaniach drużynę X LO. Trzecie miejsce zajęł Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2. W konkurencji chłopców triumfowało I LO przed III LO i Zespołem Szkół Mechanicznych HCP. (wił)

W Kijowie: Dynamo — Borussia M-G

Najlepsze kluby piłkarskie walczą o finał

Puchar Europy, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA — to najcenniejsze trofea w klubowym futbolu. Spośród ponad 120 drużyn, które wystartowały w tych trzech turniejach, na placu boju pozostało jeszcze 12. W środę stoczą one pierwsze półfinałowe pojedynki.

Meczem budzącym największe zainteresowanie jest spotkanie Dynamo Kijów — Borussia Moenchengladbach. Drużyna Olega Blochina wyeliminowała poprzednio po dramatycznej walce obrońcę trofeum — Bayern Monachium, a w półfinale ponownie trafiła na zespół RFN.

Trener Walery Łobanowski obserwował ostatni ligowy mecz Borussi z Eintrachtem

Brunswick, opiekun Borussi Udo Lattek był na spotkaniu Dynamo — Karpaty Lwów. Obaj znają więc słabe i mocne punkty przeciwników.

W drugim pojedynku Pucharu Europy FC Zurich zmierzy się z Liverpoolem. Zdecydowanym faworytem są Anglicy, choć prawdopodobnie zabraknie w ich zespole kontuzjowanych: Johna Toshacka i Phila Thompsona.

Niedawny zwycięzca Śląska Wrocław w Pucharze Zdobywców Pucharów — SC Napoli podejmuje na własnym boisku obrońcę tego trofeum — słynny Anderlecht Bruksela. Wydaje się, że Włosi nie zdołają pokonać już tej przeszkody. Belgowie — to najwyższa kła-

sa europejska, a umiejętności najlepszego piłkarza Anderlechtu — Holendra Robbie Rensenbrinka podziwiać mogli polscy kibice w transmitowanym przez TV spotkaniu Belgia — Holandia.

Atletico Madryt — Hamburger SV tworzą drugą półfinałową parę PZP. Szanse są tu wyrównane.

Wiele emocji dostarczą też zapewne dwa spotkania Pucharu UEFA. Rewelacja obecnej edycji tego turnieju — AEK Ateny gości w Turynie, gdzie zmierzy się z Juventusem. Znany naszym kibicom RWD Molenbeek (wyeliminował Wisłę) walczy w Bilbao z miejscowym Atletico. PAP

● Sprzedaż

Ogrodzenie ozdobne, balustrady, konstrukcje metalowe, wykonuje. Poppe, Jasińskiego 12, telefon 32-04-45. 20698g

Pilnie sprzedam obornik (10 przyczep), przyczepę wywrotkę do tyłu, snopowiązałkę WC-3, młocarnię MC-7, rozrzutnik do obornika 1-osobowy. Stefan Walaszczyk, wieś Otorowo, gmina Szamotuły. 19171g

● Lokale

Panom pokój wspólny — wynajmę. Jugosłowiańska 47. 19239g

● Nieruchomości

Szamotuły — centrum! Sprzedam działkę budowlaną 402 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19193g.

Kupię działkę budowlaną na Podolanach, najchętniej przy ul. Strzeszyńskiej. Wiadomość, ulica Strzeszyńska 182. 19205g

Sprzedam dom 4 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem w miejscowości letniskowej, las, woda 25 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19151g.

Dom jednorodzinny, piętrowy, oranżeria w budowie sprzedam. Wągrowiec, Polna 12. 19233g

Dom mieszkalny, 5 pokoi, podpiwniczony, duże zabudowania gospodarcze, do stacji kolejowej 1 km — sprzedam. Wiadomość: 66-310 Ząszewek, Kosieczyn 98. 817-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI

„CPN”

W POZNANIU

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA SWYCH KLIENTÓW, ŻE

z dniem 1 kwietnia br. przeniesiono sprzedaż olejów importowanych firm Shell, Mobil i Castrol, za waluty wymienialne — ze Stacji Benzynowej nr 57 przy ul. Gajowej,

DO STACJI BENZYNOWEJ NR 1161

przy ul. Warszawskiej (przy „Auto-Serwisie”)

JEDNOCZESNIE INFORMUJEMY, że OLEJE IMPORTOWANE W/W FIRM ZA BONY DOLAROWE BANKU PKO

PROWADZĄ W POZNANIU STACJE:

- NR 57, UL. GAJOWA,
- NR 469, UL. EWANGELICKA,
- NR 422, UL. TOPOŁOWA,
- NR 1327, UL. OBORNICKA,
- NR 1328, UL. WARSZAWSKA.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

1362-K1



WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY Oddział Usług Osiedlowych w Poznaniu

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

1. tapicerstwa — wyrób nowych i renowacja starych mebli tapicerowanych,
2. uszczelniania okien i wyciszania drzwi taśmą aluminiową — również dla instytucji,
3. malowania i tapetowania mieszkań,
4. czyszczenia i lakierowania parkietów, układania wykładzin podłogowych,
5. instalacji umywalk i baterii umywalkowych,
6. wykonywania reklam i szyldów oraz tabliczek imiennych na drzwi,
7. prac ślusarskich — wykonywanie plotów, bram, furtek, balustrad, konstrukcji tuneli foliowych,
8. prac elektromechanicznych — przewijanie silników do 5 KWh.

Udzielają informacji i przyjmowania zleceń dokonują

PUNKTY INFORMACJI USŁUGOWEJ W POZNANIU:

- Osiedle Jagiellońskie 120 — telefon 753-34
- Osiedle Przyjaźni 125 b — telefon 20-06-02 w godzinach od 10—18
- ul. Cedrowa 12 — telefon 32-04-56
- ul. Rynarzewska 17 — telefon 67-55-91 w godzinach od 8—16.

1327-K1

UWAGA! Informujemy P. T. KLIENTÓW że sklepy i punkty usługowe WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w okresie przedświątecznym będą czynne:

- W CZWARTEK i PIĄTEK (7 i 8. IV. br.) —
SKLEPY DO GODZ. 20, PUNKTY USŁUGOWE — W NORMALNIE OBOWIĄZUJĄCYCH GODZINACH PRACY.
- W SOBOTĘ (9. IV. br.) —
SKLEPY, PUNKTY USŁUGOWE ORAZ KIERMASZ W HALI MTP NR 8 — DO GODZ. 16.
- W NIEDZIELE i PONIEDZIAŁEK (10 i 11. IV. BR.) —
POGOTOWIE RTV, UL. PADEREWSKIEGO 8 — OD 10—18, TELEFON 546-42.
- WE WTÓREK (12. IV. br.) —
SKLEPY W POZNANIU i WOJEWÓDZTWIE — NIECZYNNE, PUNKTY USŁUGOWE CZYNNE W NORMALNIE OBOWIĄZUJĄCYCH GODZINACH PRACY.

1378-K1

● Sprzedaż

Sprzedam łódź motorową Alga 4 wersja sportowa, możliwość holowania za samochodem osobowym. Sulechów, Świerczewskie go 23 m. 13 — Łęczyń. 363p

Sprzedam kombajn „Vi-stula”, ciągniki, RS-9, Su-per, Daniel Trzadel, Bo-browice koło Stawna, woj. Słupsk. 323p
Kolorowy telewizor „So-ny” 18-cal. sprzedam. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 18185g.

Komunikaty

Zarząd Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu — uprzejmie informuje organizatorów kolonii i obozów letnich dla dzieci i młodzieży, że zgłoszenia na przewozy autobusami na odległość do 200 km potwierdzone przez właściwy terytorialnie Wydział Oświaty i Wychowania — przyjmuje do dnia 20 kwietnia 1977 roku:

— z terenu miasta Poznania — Oddział Osobowy PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19;
— z terenu województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego — Zarząd Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 45.

Ze względu na występujące trudności tabo-rowe wnioski złożone po terminie nie będą rozpatrywane. 1359-K1

Zakład Energetyczny Poznań — informuje P. T. Odbiorców energii elektrycznej i gazu obsługiwanych przez Rejon Energetyczny Poznań, że wszelkie reklamacje związane z dostarczonymi rachunkami są załatwiane:

1. w Oddziale Inkaśa I — w Poznaniu ul. Nowowiejskiego 10, I ptr., pokój nr 13, codziennie od godz. 8—13, natomiast w soboty od godz. 10—17 i w soboty od godz. 8—11. Kasa przyjmująca wpłaty należności z tytułu energii i gazu dla Oddziału Inkaśa I od Odbiorców mieści się w budynku Zakładu Energetycznego Poznań w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11, parter, pokój nr 4;
2. w Oddziale Inkaśa II — w Poznaniu, ulica Grobla 15, I ptr., pokój nr 108, codziennie od godz. 8—13, natomiast w poniedziałki i środy od godz. 10—17 oraz w soboty od godz. 8—11. 1265-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89 — zaprasza przedsiębiorstwa uspołecznione do PRZETARGU na wykonanie robót instalacyjnych w bazie transportowej naszej Placówki Terenowej w Sremie, ul. Cmentarna nr 5, w obiekcie jednokondygnacyjnym przeznaczonym na cele warsztatowe socjalne i administracyjne:

1. Instalacje wodno-kanalizacyjne — wartość robót wg kosztorysu zł 147.799,—
2. Instalacje centralnego ogrzewania o wentylacji — wartość robót wg kosztorysu zł 223.554,—
3. Instalacje elektryczne i linia kablowa — wartość robót wg kosztorysu zł 168.296,—

Rozpoczęcie robót III kwartał 1977 r.
Zakończenie robót II kwartał 1978 r.
Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do wglądu zainteresowanych w Dziale Inwestycji i Remontów WSPiS w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89, telefon 456-40, wewn. 67.
Termin składania ofert: do dnia 15 kwietnia 1977 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 kwietnia 1977 r.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz zwrot ofert, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 929-K1

Sprzedam maszynę Sin-gera cholewicką, le-woramienną oraz śpiłko-wą, Kurzawski Jarocin, Wojska Polskiego 18. 466p

Sprzedam piłę tasmową, Stanisław Tomiak, Nowy Tomys, Czerwonej Ar-mii 10. 449p

Dachówkę rozbiórkową — karpiołkę, niebieską — tanio sprzedam około 6.000 szt. Buków 32, gmina Su-lechów — Łukomski. 707-K2

Obraz znanego polskiego malarza — kupię. Oferty „60263” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, 791-K2

Sprzedam spawarkę i ob-sypnik do ziemniaków. Sroda Wlkp., tel. 35-91. 450p

Sprzedam dom nowy plus budynek gospodarczy. Strzałkowo, ul. Piastow-ska 8. 440p

● Samochody

Zuka A-11, skrzynia dre-wniana, sprzedam. Woj-ciech Kluczyński, Smi-giel, pl. Rozstrzelanych 28. 448p

Sprzedam „Syrenę” 103 w dobrym stanie. Roman Przysłuda, Czeszewo 151, 62-322 Orzechowo, woj. poznańskie. 453p

Sprzedam Trabant 1971 rok. Tel. 445-56 od godz. 16. 20336g

Sprzedam Volkswagena — 1200, rocznik 1967 oraz do remontu silnik Fiata 125p, 1390, wraz ze skrzynią bie-gów. Poznań-Smochowice, Beskidzka 108. 19178g

● Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną z gotowym warsztatem, powyżej 900 m² przy granicy Poznania. W rozlicze-niu ewentualnie mieszka-nie własnościowe, nowe budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20242g.

Poznań! Duża, superkom-fortowa, nowoczesna, funk-cjonalna willa (Jeżyce), z balkonami i tarasami o ciekawej architekturze, wyłączona, z małym ogro-dem, po kupnie wolna — tylko poważnemu reflek-tantowi sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18918g.

Pilnie sprzedam dom jed-norodzinny z ogrodem w Biskupicach Obojczyńskich, ul. Ostrowska 35 k. Ostro-wa Wlkp., woj. kaliskie. 418g

Sprzedam dom, działnica Grunwald, ogród, 4 miesz-kania, jedno woje. Ofer-ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18933g.

Dom jednorodzinny sprze-dam. Sulechów, Handlo-wa 26. 364p

Kupię domek jednorod-zinny lub połowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18909g.

Sprzedam dom jednorod-zinny, 5 pokoi, kuchnia, budynek gospodarczy, od-powiedni na warsztat, o-gród przy E-3 Słupca. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 422p.

Sprzedamy dom czynszo-woy (wolne mieszkanie). Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 18947g.

Działkę na warsztat me-chaniczny, Poznań — oko-lice, kupię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19139g.

Odstąpię zagospodarowa-ną działkę. Ul. Bułgarska 126a m. 5. 19224g

Sprzedam domek jedno-rodzinny, ogrodem w Lu-boniu, 10 proc. do wykoń-czenia, warunek mieszka-nie lokatorskie, samodziel-ne M-3, c.o., łazienka, śródmieście, do II piętra. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 18944g.

Kupię działkę budowlaną pod dom wolnostojący do 1.200 m², od Poznania do 15 km. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18982g.

Zguby ● Różne

Zagubiłem legitym. szkol-ną nr 152, wydaną przez ZZSZ w Wągrowcu i bi-let szkolny nr 023772, na nazwisko Eugeniusz Ga-piński, Rudnicze, poczta Żelazce. 474p

Układanie, cyklinowanie parkietów. Roman Cioch, tel. 66-01-07. 19343g

Wspólnika przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20493g.

Parkiety, podłogi, wykla-dziny układam, cyklinu-ję. Tel. 738-73 — Szaj. 19822g

Oddam negatywy do re-tuszu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 465p.

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 — Kopański. 20513g

Naprawa lodówek. Tele-fon 740-87 — Łukaszewski. 19852g

● Matrymonialne

Dokucz Ci samotność? Pomoże Biuro Matrymo-nialne „Ognisko” — Po-znań, Strusia 9. 20509g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

● MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BU-DOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, cen-tralnego ogrzewania, gazu);

● MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsię-biorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41. 576-K1

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

JUŻ DZIŚ ZAPEWNIJCIE SOBIE DALSZĄ NAUKĘ
W ROKU SZKOLNYM 1977/78

W JEDNYM Z PODANYCH NIŻEJ ZAWODÓW:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MALARZ - SZPACHLARZ,
- CIEŚLA - MONTER DESKOWAŃ,
- POSADZKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER INSTALACJI WEWNĘTRZNEJ.

ZAPISY PRZYJMUJE:

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
POZNAŃ, ul. Szarych Szeregów 23,
kod 60-462, telefon 20-00-81 — lub

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W POZNANIU,
ul. Grunwaldzka 152,
kod 60-309, telefon 67-20-48.

Nauka w wymienionych zawodach trwa dwa lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (obowią-zek dostarczenia świadectwa po ukończeniu nauki),
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydat-ność do zawodu,
- dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat z odpłatnym wyżywieniem.

Uczniowie korzystają z wszystkich uprawnień przy-sługujących pracownikom budownictwa.

W ramach akcji socjalno-bytowej mogą uczniowie realizo-wać swoje zainteresowania poza pracą w sekcjach:

- sportowych,
- turystycznych,
- kulturalnych,
- oświatowych.

WYTNIJ ADRES I ZŁOŻ WNIOSEK!

1239-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ul. Działoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

MECHANIK
MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona. 796-K1

Przetargi

Muzeum Ziemi Szamotulskiej w Szamotulach, ul. Świerczewskiego 30 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na wykonanie remontu dachu na Zamku Górków.

Zakres robót obejmuje remont więźby da-chowej oraz prace dekarские.

Termin ukończenia prac — 30. X. 1977 r.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębi-ortwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Projekt i kosztorys do wglądu na miejscu.

Oferty należy składać pod adresem Muzeum do dnia 25 IV 1977 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. 815-K2

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU

- SLUSARZA MECHANIKA — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 4 w Koźminie;
- SLUSARZA MECHANIKA — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach;
- SLUSARZA MECHANIKA — chłopców i dziewczęta do Warsztatu Szkoleniowego nr 7 w Odolanowie.

Nauka zawodu w warsztacie, jak i w szkole trwa 3 lata. Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje — spawacza.

Uczniowie zamiejscowi przyjeżdżają do WS-5 i WS-7 — mogą korzystać z zakwaterowania.

Szkolenie praktyczne odbywa się we własnych warsztatach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment wyrobów rynkowych i usług.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- Warsztat Szkoleniowy nr 4 — telefon 51, ul. Klasztor-na nr 35, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie.
- Warsztat Szkoleniowy nr 5 — telefon 225, ul. Myśliw-ska nr 11, 64-510 Wronki, woj. pilskie.
- Warsztat Szkoleniowy nr 7 — telefon 80, ul. Bartosza nr 14, 63-430 Odolanów, woj. kaliskie.

818-K1

W dniu 19 kwietnia 1977 r. o godzinie 9 w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, w sali posiedzeń — odbędzie się **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ** — mgra ZBIGNIEWA FLUDRY nt. „Kryteria oceny efektywności i drogi doskonalenia systemu zarządzania przemysłem (na tle doświadczeń przemysłu szklarskiego)”.
Rozprawa doktorska jest do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej.
Promotor: prof. dr hab. Wacław Wilczyński.

W dniu 19 kwietnia 1977 r. o godzinie 11 w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, w Klubie II p. — odbędzie się **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ** — mgra TADEUSZA DOPIERAŁY nt. „Ekonomiczne problemy rozwoju przemysłu garbarskiego w Polsce na przestrzeni lat 1945—1950”.
Rozprawa doktorska jest do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej.
Promotor: prof. dr hab. Władysław Rusiński.

W dniu 19 kwietnia 1977 r. o godzinie 13 w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, w Klubie II p. — odbędzie się **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ** — mgra JERZEGO WOSIA nt. „Perspektywy i wzorce konsumpcji jako narzędzie długofalowych zmian struktury spożycia w Polsce”.
Rozprawa doktorska jest do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej.
Promotor: prof. dr hab. Janusz Piasny.

NIEDŁUGO WIELKANOC!

TRADYCYJNY KIERMASZ WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH



w dniach 8 IV — od godz. 9—20
9 IV — od godz. 8—15

- w bistro „Espresso” — ul. Czerw. Armii
- i barach „Zodiak” — Osiedle Przyjaźni „Litewski” — Os. Jagiellońskie „Paź” — ul. Obornicka.

KIERMASZ PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO

w dniach 8 IV — od godz. 9—20
9 IV — od godz. 8—16
w wielu poznańskich kawiarniach i barze „As”.



ZAPRASZAMY! — ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!



DYREKCJA TEATRU POLSKIEGO w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia — że dnia
13 kwietnia 1977 (środa) Teatr Polski

BĘDZIE NIECZYNNY.

1380-K1

Praca • Nauka

Przyjmę do pracy przy
urządzeniach pioruno-
chronnych. Tel. 430-81.
19901g

Przyjmę parkierarzy. Po-
znań, ul. Piekary 12 m. 1,
tel. 527-79, Zofia Cieluch.
20071g

Murarka i pomocnika za-
trudnię. Racławicka 70.
20832g

Osoba do prac domowych
nawet rencistka, dobre
warunki, potrzebna. Sie-
miradzkiego 3a m. 4.
20159g

Przyjmę parkierarzy. Te-
lefon 457-28.
18293g

Student V roku Politech-
niki udziela korepetycji
z matematyki i chemii.
Tel. 66-56-15, Jerszyński.
19977g

Kupno • Sprzedaż

Kupię betoniarke około
150 l. Tel. 67-37-43.
20762g

Wynij — zachowaj! Sta-
re monety, kufel do pi-
wa, szablę - sztylet, zy-
randol świecowy, świecz-
niki, lampę naftową, zeg-
ar, zegarek ciekawy, na
czyntie srebrne, łyżki, róż-
ne starocie — kupię. U-
mińskiego 7a m. 30 (Wil-
da), od godz. 14. Do za-
miejscowych przyjeżdżam.
19204g

Kupię nowa, dwupłyto-
wą maszynę dziewiarską.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20820g.

Sprzedam japoński tele-
wizor kolorowy. Telefon
402-46, wieczorem. 20875g

Sprzedam sadzonki goź-
dzików z mącznika ho-
lenderskiego. Termin od-
bioru do uzgodnienia —
kwiecień, maj, czerwiec,
lipiec. Telefon: Pleszew
212-80, wieczorem po go-
dzinie 20.
20276g

Samochody

Sprzedam Volkswagena
1200 — 1967 rok. Grzybow-
ski, Grodzka 32, po go-
dzinie 16.
20444g

Sprzedam „Zaporożka” —
1974 r., po wypadku. Ogła-
daj: Dąbrowskiego 58 —
parking nr 5, czwartek,
od godz. 16.
20858g

Zastawę 1100 p. kupię. Tel.
529-50.
20421g

Sprzedam Fiata 126 p —
listopad 1975 r. Przemys-
łowa 51 m. 8, po godz.
18.
19287g

Sprzedam Syrenę 105. Tel.
634-83, godz. 16—19.
20897g

Lokale

Zamienię mieszkanie kwa-
terunkowe 54 m², 2-poko-
jowe, centrum — na wię-
ksze. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18970g

Gorzów — zamienię wła-
snościowe, trzypokojowe,
centralne, telefon — na
dwupokojowe w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18977g

Bezdzietne małżeństwo —
przyjmę na pokój nieu-
meblowany. Opłata z gó-
ry. Poznań, ul. Swoboda
64 m. 2.
18979g

Pokoje nad morzem, wy-
najmę. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18902g

Wdowiec w podeszłym
wieku, rencista, powsta-
niec wielkopolski, bez na-
logów, dobrej prezencji,
wesolego usposobienia —
szuka pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18967g.

2 pokoje, kuchnia, samo-
dzielne — zamienię na ka-
walerkę M-2, Winogrady.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18988g.

Kupię strych z możliwo-
ścią zamieszkania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18993g.

Zamienię 2 pokoje z przy-
ależnościami, w starym
budownictwie — na nowe
M-4-5, okolica Grunwal-
du. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18998g.

Kupię mieszkanie wła-
snościowe — stare budow-
nictwo, pokój z kuchnią
lub nowe M-2. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19168g.

Pokój i garaż, oddam w
dzierżawę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19154g.

Własnościowe M-1, M-2,
parter, albo 1 piętro —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19188g

Zamienię pokój, kuchnię,
nowe budownictwo — na
2 lub 3 pokoje. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19213g.

Zamienię mieszkanie na
Jeżycach, dwa pokoje z
kuchnią, łazienką, całoc-
85 m², piec akumulacyjny-
ne, w starym budownict-
wie — na dwa pokoje
w nowym budownictwie
mniejsze. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 19225g

Nieruchomości

Sprzedam dom wolnosto-
jący w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20456g.

Sprzedam piętro w willi 2,5
pokoju, przynależności,
taras, garaż, ogród, okoli-
ca Marszałkowskiej. Wa-
runek 2—3-pokojowe, kwa-
terunkowe do zamiany.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20484g.

Sprzedam sad ogrodzony
4500 i 4400 m², 250 drzew
owocowych, w tym po-
mieszczenie na hodowlę.
Morasko, ul. Południowa
1, przy granicy m. Pozna-
nia. Komunikacja autobu-
sowa MPK 110.
19754g

Zguby • Różne

Zaginął pies czarno-brą-
zowy, szorstkowłosy, krótki
ogon, suczka Dżimbil.
Zwrot za wynagrodze-
niem. Foksovicz, Kancel-
lerska 2, tel. 67-17-47.
20905g

Dnia 1 kwietnia około go-
dziny 20 zgubiono pamięt-
kową obrączkę, trasa Gar-
bary — Grochowe Łąki
lub w prywatnym samo-
chodzie Grochowe Łąki
— Os. Kosmonautów (ul.
Włodarska). Znalazcę wy-
nagrodzę. Tel. 20-04-15 po
godz. 18.
20825g

Dnia 1. IV. zaginął pies
czarno-biały springer-spa-
niel. Władomir: telefon
406-15.
20876g

Zaginął pies pudelek brą-
zowy Zwrot za wynagro-
dzeniem. Kniewskiego 21
m. 5.
20879g

Oddam w dzierżawę ga-
raż, ul. Ostrołęka. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 20915g.

Uwaga Automobilistów! O-
kretowymi farbami, dwie
ma warstwy różnokolo-
rowymi, pędzlem, konser-
wujemy podwozia. Wybit-
nie przyczepnym antykor-
zyjnym gruntem chromia
nowym zielonym oraz
znany elastyczny lak-
kiem aluminowym. Ko-
lory ułatwiają kontrolę
stanu podwozia podczas
mycia. Malowanie pęd-
zlem podnosi wybitnie
jakość zabezpieczenia.
Konserwujemy tylko we-
wnątrz centralnie ogrze-
wanego kilkunastowisko-
wego warsztatu. Lakier-
nia Specjalistyczna, Poz-
nań — Morasko, kierunek
restauracja „Hacienda” —
Niedziński.
18281g

Anteny telewizyjne i ra-
diowe, instaluje. WUSP
„Usługa”, tel. 444-37, we-
wnetrzny 8, godz. 7—15 —
Aniola.
20753g

Pasy przepuklinowe, po-
operacyjne, ciążowe, do
sztywnienia, instaluje, sus-
pensoria, sznurowki przy
schorzeniach kręgosłupa,
wkładki elastyczne przy
wadach i bólach stóp —
wykonuje „Ortopedia”,
Janaszek, Poznań, Dolna
Wilda 20; tel. 33-03-87.
18961g

W dniu 3 kwietnia 1977 roku zmarł

HENRYK ZIELIŃSKI

były dyrektor d/s technicznych Poznańskich
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

Zmarły przez wiele lat współpracował w wy-
dawaniu poznańskiej prasy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składa

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
RSW w Poznaniu i RSW w Łodzi

27-B

W dniu 2 kwietnia 1977 r. zmarł nasz długo-
letni i zasłużony pracownik — były kierownik
Wydziału

mgr FRANCISZEK ROSZYK

odznaczony

Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy wybitnego specjali-
stę, wzorowego i oddanego pracownika o wy-
sokich walorach charakteru i osobowości.

Zegnamy Go z żalem, łącząc wyrazy głębo-
kiego współczucia Rodzinie.

Dyrekcja i pracownicy
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1977
roku o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
1255-K3

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia
3 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., po ciężkich cierpieniach, prze-
żywszy lat 70, moja kochana żona, nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

ANNA LISIAK

z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, tj. 7 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań-Pokrzywno, ul. Poprzeczna 2.
20784g

W dniu 4 kwietnia 1977 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Oleja-
mi św., przeżywszy lat 59

JAN WAWRZYŃKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godzi-
nie 14 po wyprowadzeniu zwłok z kościoła w
Kicinie.

W smutku pogrążona
dzieci i wnuki

Czerwonak, ul. Gdynska 48.
20912g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 kwietnia 1977 r. zmarła po długich choro-
bie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat
88, nasza najdroższa mama, babcia i prababcia,
sp.

WŁADYSŁAWA WYGOCKA

z domu Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina

Ul. Mickiewicza 19.
20916g

W dniu 3 kwietnia 1977 roku zginął śmiercią
tragiczną

LEK. MED.

JÓZEF MACNIAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego, odda-
nego pracownika, cenionego i życzliwego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 kwietnia br.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składa

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań — Grunwald

20853g

Dnia 4 kwietnia 1977 roku zmarł nasz były,
zasłużony, długoletni pracownik

ROMAN HAAS

W Zmarłym straciłmy szlachetnego czło-
wieka, sumiennego i cenionego pracownika
oraz kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja i współpracownicy
Państwowej Agencji Reklamowej w Poznaniu

1260-K3

Dnia 1 kwietnia 1977 r. zmarł nasz były dłu-
goletni pracownik

WITOLD OSZWAŁDOWSKI

zasłużony działacz Związku Zawodowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 kwietnia 1977 r.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Samorząd Robotniczy oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

1258-K3

Dnia 1 kwietnia 1977 r. zmarł nasz ukochany
mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy
lat 74, sp.

MICHAŁ KALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Wojciechow-
skiego.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 43 m. 1.
20904g

Dnia 5 kwietnia 1977 r. zmarła nagle nasza
droga siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA CZAJKA

z d. Wierzeńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Z żalem zawiadamia
rodzina

Ul. Koszńskiego 14 m. 7.
1243-U3

Dnia 1 kwietnia 1977 r. zmarła nasza ukocha-
na matka, babcia; siostra i szwagierka, sp.

HELENA WOJCIECHOWSKA

z domu Wolniewicz

Pogrzeb odbył się 4 bm. na cmentarzu para-
fialnym w Lesznie.

Rodzina

20906g

Dnia 3 kwietnia 1977 r. odeszła od nas na-
szą zawsze, opatrzoną Sakramentami św., naszą
kochaną ciocią, siostrą i bratową, sp.

JADWIGA KASZUBEK

z domu Niedźwiadek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

20903g

Dnia 4 kwietnia 1977 r. odszedł od nas nagle
mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ta-
tulek, drogi syn, brat, zięć i szwagier, sp.

KRYSTIAN ZWOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

20919g

W dniu 4 kwietnia 1977 r., przeżywszy lat 81,
opatrzoną Sakramentami św., zakończyła
swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza
ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka,
sp.

WERONIKA BAJON

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostra, brat i rodzina

Ul. Prusa 13 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
20901g

Dnia 5 kwietnia 1977 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakra-
mentami św., naszą ukochaną matką, teściową
i babcią, przeżywszy lat 53, sp.

ŁUCJA JANINA SIEDLECKA

z d. Józefowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona

rodzina

1244-U3

Dnia 4 kwietnia 1977 r. zmarł, namaszczonej
Olejami św., przeżywszy lat 70, nasz uko-
chany ojciec, teść, brat i dziadek, sp.

CZESŁAW LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Pamiętnikowa 9 m. 12.
1245-U3

Dnia 3 kwietnia 1977 r. zmarł nasz kochany
brat, dziadek, wujek i kuzyn, sp.

IGNACY SOMMERFELD

Powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu górczyńskim.

KWIECIEŃ

6

Środa

Celestyna
Wilhelma

Słońce: 6.16—19.35

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Machia-
velli” (przedst. zamkn.).
NOWY — g. 19 „Awantura w
Chiossi”.
LALKI i AKTORA — g. 15, 17
„Tymoteusz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Za-
pach kobiety” (wl. 18 l.), g. 15, 30,
17, 45, 20 „Barwy ochronne” (pol.
18 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15, 30 Ma-
gazin przyrodniczy z filmem
„Szary Okrutnik” (g. 17, 30 seans
ZSM „Uśmiech” (USA 18 l.), g.
20 „Z przymrużeniem oka” (fr.
18 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15 „Nie
ogłada się teraz” (ang.-wl. 18 l.),
g. 17, 30, 20 „Impreza rodzinna”
(USA 18 l.) — wersja oryginalna
z listą dialogową.

BAŁTYK — g. 15, 19, 30 „Pio-
nacy wieżowiec” (USA 15 l.).

GONG — g. 10 „Alfredo, Alfre-
do” (wl. 18 l.), g. 12, 16, 18, 20
„Dziewczyna i auto” (węg. 15 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Moi
przyjaciele” (wl. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Goście” (USA 18 l.), g. 20 „Kes”
(ang. 15 l.).

KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Portret
rodziny we wnętrzu” (wl. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Ikar”
(NRD b.o.).

MINIATURA — g. 15, 15 „Jaro-
sław Dąbrowski” (pol. b.o.), g.
17, 45, 20 „Dzieje grzechu” (pol.
18 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Gdzie
jest generał” (pol. b.o.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 16,
19 „Pionacy wieżowiec” (USA 15
l.).

TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Zew
krwi” (ang.-hiszp. 12 l.), g. 19, 30
„Na krańcu świata” (aust. 18 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Rafferty i dziewczyna” (USA
15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16, 45, 18, 45 „Kangur” (węg. 15
l.).

WILDA — g. 10, 13, 16, 15, 19, 30
„Człowiek z marmuru” (pol. 15
l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Pirat” (meks. b.o.).

ZOO — ul. Książkowa i ul.
Zwierzyniecka — g. 9—18.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 692-20;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 129-399; Swarzędz, tel. 509
i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurni: lekarz psychiatryczny, psy-
cholog. Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego
opiekunczego, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
922-61.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-
rołęcka 19, Głogowska 197/199, al.
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Opolskie pro-
pozycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II
(wych. muz.); „Muzyczne echo”;

9.25 Muz. upominek — Etiopia;
9.50 Moskwa z melodią i piosen-
ką; 9.45 Muz. wycinki; 10.05
Tańce kompozytorów polskich;

10.30 Listy z podróży do Ameryki
— H. Sienkiewicz; 10.40 M. Soli
gra standardy; 11.15 Muzyka polskiej
melodii; 11.30 Główna na muz. an-
tenie; 12.25 Główna na muz. an-
tenie; 13.30 Główna na muz. an-
tenie; 13.35 Konc. żywe; 13.35 Zespoły
piewni tańca „Śląsk” i „Mazow-
sz”; 14.05 Wirtuozi różnych in-
strumentów; 14.25 Rytm mło-
dych; 15.10 Z kompozytorskiej te-
ki K. Gaertner; 15.35 Operetka
jej twórcy i wykonawcy; 16.11
Propozycje do Listy Przebojów;

16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Ra-
dio Roma prezentuje; 17.15 Radio-
kurier; 17.20 Polskie przeboje fil-
mowe; 17.30 Transm. z Plocha II
polowy mecz piłkarski; 17.35 Po-
lska — II reprezent. Rumunii;

18.20 Muz. i Aktualn.; 18.33 Prze-
boje non-stop; 19.15 Studio „S”;
20.05 Naukowe — rolnikom; 20.20
Gwiazdy węgierskich estrad; 21.20
Konc. chopinowski; 22.23 W rwi-
mie samby; 22.30 Ludzie, epoki,
obyczaje; 22.45 Muz. kręci wspom-
nień; 23.15 Konc. symf. muz. pol-
skiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22,
23.

PROGRAM II: 8.35 My 77 — au-
dycja Studia Młodych; 8.45 Muzyka
spod strzechy — Kurpiowskie
pieśni leśne; 9.45 Haydn i na temat
Haydna; 10. Portret pisarza — W.
Karczewskiej; 10.30 Konc. muz.
operowej; 11. Konc. Studentów
Państw. Wyższej Szkoły Muzycz-
nej w Łodzi; 11.35 Ludowa instru-
mentalna muz. węg.; 12.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 „Opo-
wieść starego człowieka” fragm.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lu-
bi; 9. „Śpiąca królewna” — pow.;
9.10 Przygody zespółu Mamas
and Papas; 9.30 Nasz rok 77;
9.45 Fantazja i Fuga na temat cho-
ralu „Ad nos, ad salutem undam”;
10.35 Kiermasz płyt wy-
twórni Supraphon; 11. Życie
rodzinne; 11.30 Klasyka jazzu in-
aczej; 12.25 Za kierownicą; 13
Powt. z rozrywką; 13.50 „Wielbiad
na stepie” — pow.; 14. Muzyka
wokalna i organowa J. S. Bacha;
15.10 Count Basie gra kompozycje
Neala Hetyego; 15.30 Herbata
przy samowarze; 15.50 „Hej —
tam na okęcie” Śpiewa Zespół
„O’Jays”; 16. Rozsiewamy
piosenki; 16.20 Portrety polskich
jazzmanów — M. Urbanik; 16.45
Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą
UKF; 17.40 „Reportaż w kolorze
błękitnym”; 18. Muzykowanie;
18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Pocztówka dżw. z Paryża;
19. „Srebrne orły”; 19.35 C. Monte
verdi; „Orfeusz”; 19.50 „Śpiąca
królewna” — pow.; 20. Granice
muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej
polityki; 20.50 Solo na gitarze; 21
Studio 202 — wrocławski magazyn
rozrywkowy; 22.08 Gwiazda sędmiu
wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23 „Pyta-
nia” — wiersze J. Piłarski; 23.05
Czas relaksu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM V: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM VI: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM VII: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.

Wiadomości: 12, 16.

Nowe nazwy ulic Poznania

Plac i park H. Dąbrowskiego

Tradycja wokół Cytadeli

Spełniony został wreszcie po-
stulat czytelników „Głosu Wiel-
kopolskiego”, by jeden z pla-
ców, parków lub skwerów w Poz-
naniu nazwać imieniem genera-
ła Henryka Dąbrowskiego. Zapadła
ostateczna decyzja i oto generał
Henryk Dąbrowski zostanie patro-
nem kompleksu architektoniczno-
urbanistycznego pomiędzy ulicami
Marchlewskiego, Niezłomnych i
Ogrodową. W tym

miejsku powstanie Plac i Park
Generała Henryka Dąbrowskiego.
W ramach porządkowania na-
zewnictwa zostaną nadane no-
we imiona ulicom opasującym
poznańską Cytadelę. Do istnieją-
cej już — Za Cytadelą — dojdą
niebawem dalsze: Na Stoku, Na
Szańcach i Bastionowa. Nazwy
tych ulic nawiązują do dawnej to-
pografii terenu i historii poznań-
skiej Cytadeli. (ask)

Kończąc szkołę:

Warto zajrzeć do poradni lub skorzystać z informatora

Przeprowadzona w ubiegłym tygodniu przez „Głos”, we-
spół z Kuratorium Oświaty i Wychowania, akcja in-
formacyjna o wyborze dalszego kierunku nauki przez
młodzież, kończąca w bieżącym roku szkołę, przyczyniła
się do wyjaśnienia wielu wątpliwości, nurtujących nie tyl-
ko młodocianych czytelników, ale również ich rodziców.

Ponieważ niektóre z problemów szczególnie często pow-
tarzały się w pytaniach, zadawanych ekspertom z Kurato-
rium, a ponadto powracają one w listach, przysyłanych
obecnie do redakcji, omówimy je poniżej.

Wiele osób zapytywało, jak należy — kończąc szkołę pod-
stawową — zdobyć zawód? Jedną z dróg do jego uzyska-
nia jest zgłoszenie się do zasadniczej szkoły zawodowej
o obranym przez siebie kierunku, zgodnym z zainteresowa-
niami ucznia. Obok normalnych lekcji, praktyczna nauka
zawodu odbywa się w warsztatach szkolnych. Jest jednak
również inna możliwość: trzeba po prostu zawrzeć umowę
o naukę zawodu w którymś z zakładów pracy, poszukują-
cych uczniów, i uczęszczać jednocześnie na zajęcia do szko-
ły przyzakładowej, a jeśli takiej nie ma, zakład skieruje
uczniów do zasadniczej szkoły zawodowej o określonym kie-
runku nauki.

Informacje na temat takich zakładów można znaleźć w
komunikatach i ogłoszeniach prasowych, lub należy zapy-
tać w wybranym zakładzie pracy, czy nie potrzebują
uczniów.

Inne pytania dotyczyły różnicy między liceum zawodo-
wym a technikum. Otóż liceum zawodowe kształci robotni-
ków ze średnim wykształceniem ogólnym, a technikum da-
je uprawnienia technika w określonej specjalności.

Na pytania o adresy lub specjalności poszczególnych szkół,
niestety nie możemy odpowiedzieć na łamach choćby z te-
go powodu, że przekazywane nam pytania są na ogół mało
precyzyjne, a wykazy szkół bardzo obszerne. Wyjaśniamy
zatem, że zamiast w tej sprawie zwracać się do redakcji,
należy po prostu wejść do sekretariatu szkoły i poprosić
o umożliwienie wglądu do Informatora, wydanego przez Ku-
ratorium Oświaty i Wychowania. Są w tej broszurce adre-
sy wszystkich szkół oraz (na str. 25) adresy wszystkich po-
radni wychowawczo-zawodowych w województwie poznań-
skim. Informatory takie posiadają również wszystkie licea,
a więc także o szkoły stopnia ponadlicealnego można się
dowiedzieć u siebie, w szkole.

Rodziców, których dzieci nie mają sprecyzowanych zain-
terесowań i nie potrafią sobie wybrać przyszłego kierunku
nauki, zachęcamy do skorzystania z pomocy specjalistów
we wspomnianych poradniach wychowawczo-zawodowych.
Dotyczy to również przypadków zmiany przez ucznia kie-
runku nauki. (Można w tych sprawach porozumieć się tele-
fonicznie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 13
do 16 pod numerem telefonu 568-33 w Poznaniu. (Przy nim
w tych godzinach dyżurują psycholog i pedagog).

Wróćmy jeszcze do Informatora dla kandydatów do szkół po-
nadpodstawowych. W nim znajdują odpowiedzi na skierowane do re-
dakcji pytania m. in. czytelnika z Nekli (przy adresach szkół są
podane ich specjalności, m. in. również w zakresie wychowania
fizycznego i sportu), czy z Kostrzyna (w wyborze przyszłego zawo-
du redakcja nie poradzi, ale może to zrobić wychowawca klasy,
lub poradnia — najbliższa znajduje się w Swarzędzu przy ul. Pol-
nej 21). „Stała czytelniczka” nie znajdzie w Informatorze szkoły
fotograficznej, więc córka musiałaby podjąć naukę zawodu w ja-
kimś zakładzie fotograficznym. Informację można uzyskać na ten
temat np. w Wydziale zatrudnienia. (zk)

opow.; 12.45 Śpiewa Męski Chór
Kameralny „Cantilena”; 13 Dla
kl. I i II (jęz. polski); „Moja trze-
cia babcia” śluch; 13.30 F. Schu-
bert: I Uwertura w stylu włoskim
D-dur; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Muz. pocztówką z Paryża; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześnie;
14.25 Utwory organowe F. Liszta;
15 Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 I. L. v. Beethoven — Ok-
tet Es-dur na 2 oboje, 2 klarnety,
2 fagoty i 2 rogi — opus 103; 16.10
O czym rolnik wiedzieć powin-
ien; 16.50 Melodie z musicali;
16.40 — Mag. informac.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17 Klas. muz. Hindu-
sów; 17.30 Rep. literacki pt. „Por-
tret w pełnym wymiarze”; 17.40
Radio-TV Szkoła Średnia dla
Pracujących. Historia „Granica w
ogniu”; 17.55 Report. „Leningrad
kl. sukces polskich artystów”;
18.40 Pod skrzydłami Hermesa —
mag. handlu wewnętrznego; 19 Gi-
tara klasyczna i jej mistrzowie;
19.30 Teatr PR „Trąd w Pałacu
Sprawiedliwości”; 20.45 Konc. z
płagiat Wielkiej Ork. Symf. PR i
TV w Katowicach; 21.40 Kores-
pondencja z zagranicy; 21.55 Muz.
belgijska XX wieku; 22.30 Mag.
studentki; 23.35 Co słychać w
świecie; 23.40 G. Pierluigi da Pa-
stestrina: „Stabat Mater”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lu-
bi; 9. „Śpiąca królewna” — pow.;
9.10 Przygody zespółu Mamas
and Papas; 9.30 Nasz rok 77;
9.45 Fantazja i Fuga na temat cho-
ralu „Ad nos, ad salutem undam”;
10.35 Kiermasz płyt wy-
twórni Supraphon; 11. Życie
rodzinne; 11.30 Klasyka jazzu in-
aczej; 12.25 Za kierownicą; 13
Powt. z rozrywką; 13.50 „Wielbiad
na stepie” — pow.; 14. Muzyka
wokalna i organowa J. S. Bacha;
15.10 Count Basie gra kompozycje
Neala Hetyego; 15.30 Herbata
przy samowarze; 15.50 „Hej —
tam na okęcie” Śpiewa Zespół
„O’Jays”; 16. Rozsiewamy
piosenki; 16.20 Portrety polskich
jazzmanów — M. Urbanik; 16.45
Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą
UKF; 17.40 „Reportaż w kolorze
błękitnym”; 18. Muzykowanie;
18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Pocztówka dżw. z Paryża;
19. „Srebrne orły”; 19.35 C. Monte
verdi; „Orfeusz”; 19.50 „Śpiąca
królewna” — pow.; 20. Granice
muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej
polityki; 20.50 Solo na gitarze; 21
Studio 202 — wrocławski magazyn
rozrywkowy; 22.08 Gwiazda sędmiu
wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23 „Pyta-
nia” — wiersze J. Piłarski; 23.05
Czas relaksu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM V: 6.45 Radioex-
press; 11 Dla kl. III lic. (jęz. pol-
ski); „Ofiarowując serce” — mon-
taż poetycki; 11.30 Z. Kodaly. Sui-
ta z op. „Hary Janos”; 13.05 Czas
dobrej gospodarki; 12.25 Główna
płyty; 13. Naukowe — rolnikom;
13.15 Z radiowej fonoteki muz.;
13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski);
„Nie bardzo krzywe zwierciadło”;
14.25 „Litwin i Andegawenka” —
pow.; 14.35 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.15 Sztuka nie tylko
zawodowa; 15.35 Najciekawsze mo-
im zdaniem; 15.55 Aktualn. kultu-
ralne; 16.05 Roger Woodward gra
utwory fortep. F. Liszta; 16.40
„Stuchacz pisze — my odpowia-
damy”; 16.50 Radioexpress; 17. Pol-
skie nagrania instrumentalne;
17.15 „W rezydencji Amana” —
fragm. pow. C. Chruszczewski-
go; 17.40 Z taśmoteki spikera;
17.50 Rep. z Grecji J. Ratajczaka;
18.10 Poznańscy soliści; 18.25 „Nau-
ka i technika radziecka” — rep.;
18.40 W trosce o słowo i treść —
skąd się biorą nazwy; 19. Ekonomia
na co dzień; 19.15 J. hiszpański;
19.30 Studio 400 zaprasza (ste-
reo ogólnop.); 21.43 Wilkis Cano-
ver przedstawia; 23.15 Rozmowy o
książkach; 23.35 W kręgu renesan-
su.